

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył nadać najmiłostwiej porucznikowi w pułku ułanów nr. 5 imienia cesarza Rosyi Mikołaja II. Mieczysławowi Potockiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Józefa Prokopowicza z Solotwiny do Janowa;

dalej zamianował adjunktami sądowymi, adjunktów sądu powiatowego: Hilarego Wołoszowskiego w Solotwinie dla Sanoka i Juwenala Turek-Niewiadomskiego w Janowie dla Lwowa;

wreszcie adjunktami sądu powiatowego auskultantów: Józefa Schmidta i Juliusza Kałużniackiego, obu dla Solotwiny.

P. Minister rolnictwa zamianował zarządców lasów i dóbr skarbowych: Józefa Krupińskiego, Cyryla Kochanowskiego, Władysława Lisowskiego i Ryszarda Nawratila lustratorami.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 czerwca.

Rząd grecki pod naporem konieczności uznał wreszcie, że musi zastosować się do położenia wytworzonego przebiegiem nieszczęśliwej dla niego wojny. Potwierdza się wiadomość, że życzenie rychłego zawarcia pokoju przenika w Atenach nie tylko koła rządowe, lecz szerokie warstwy ludności, a równocześnie wyjaśniają się powody, które sprowa-

dziły tego rodzaju zmianę w sferach decydujących i w opinii publicznej, odpychającej do dni ostatnich wszelką myśl ponoszenia smutnych następstw nierozważnego awanturniczego przedsięwzięcia. W pierwszym rzędzie wpłynęło na to niezmiernie trudne nieomal rozpaczliwe położenie finansowe, połączone z przekonaniem, że co bądź nastąpi, Grecya będzie musiała zapłacić odszkodowanie wojenne. A chociaż bezwątpienia nie będzie ono tak wysokiem, jak tego żąda Porta, to przecież nawet w razie bardzo znacznego zredukowania pretensyi tureckiej, nie przyjdzie zrujnowanej Grecyi bynajmniej łatwo zaspokoić zwycięskiego przeciwnika. To też w Atenach mają przedewszystkiem powód pragnąć, aby jak najrychlej nadeszła chwila, w której można będzie rozpocząć demobilizacyę wojska i rozpuścić obronę krajową w obecnej porze zajęć. Do kosztów zaś wojennych doliczyć należy wydatki na utrzymanie wychodźców tessalijskich w liczbie kilkakrotnie tysięcy zalewających wszystkie miasta i miejscowości w północnej Grecyi. Nieszczęśliwi ci oczekują niecierpliwie dnia, w którym będą mogli powrócić do opuszczonych zagrod i zebrać z pól swoje plony, o ile nie zostały one zniszczone przez wojska tureckie.

Na tem wszakże nie koniec. Wojna sprowadziła do Grecyi mnóstwo zagranicznych ochotników, po większej części podejrzaną wartość, a odnosi się to przedewszystkiem do ochotników wiosek, wśród których znajduje się mnóstwo niesfornych i burzliwych żywiołów. Ludzie ci, którzy na polu walki nie okazali się wcale a wcale bohaterami przybyli do Grecyi przeważnie celem szerszenia tutaj swoich rewolucyjnych i socjalistycznych przekonań. Ci to „filoheleni“ są istotną plagą dla rządu i ludności, wszędzie bowiem propagują przewrotne teorie i zagrażają bezpieczeństwu i spokojowi publicznemu. Władze starają się pozbyć jak najszybciej tych niepożądanych gości, wielu z nich jednak nie chce nie słyszeć o powrocie. Ztąd powstały już niejednokrotnie zbiegowiska a nawet krwawe starcia. Legioniści bowiem oświadczyli, że dopóki nie będą mieli pewności, że wojna się nieodnowi, nie opuszczają kraju.

Jest tedy dla Greków dość powodów do

spieszenia się, aby w możliwie najkrótszym czasie załatwić się z Turcyą w drodze pokojowych układów. Ale także Porcie nakazuje jej interes nie utrudniać zawarcia pokoju. Liczba wojsk tureckich uruchomionych przeciw Grecyi jest znaczną a składają się one wyłącznie z mahometan, albowiem chrześcijanie są wykluczeni w polityce od służby pod bronią. Na ludności tedy mahometańskiej spoczywa cały ciężar trudów wojennych, a z okolicznością tą muszą mimowoli liczyć się w Konstantynopolu. Ambasadorowie na mocy instrukcyi otrzymanych od swoich gabinetów nakreślili ramy, w których Porta może spodziewać się spełnienia swoich pretensyi, a więc tedy: strategiczne sprostowanie granicy, odpowiednie istotnym wydatkom odszkodowanie wojenne i usunięcie tych artykułów kapitulacyi, które dawały powód do nadużyć we wzajemnych grecko-tureckich stosunkach.

Po zamknięciu sesyi Rady państwa.

Jak wiadomo z wczorajszej depeszy, Najj. Pan przyjął wczoraj przedpołudniem na ogólnej audyencyi wiceprezydentów Izby Abrahamowicza i Kramarza, jakoteż przewodniczących rozmaitych klubów, tworzących większość, mianowicie pp. Jaworskiego, hr. Palffyego, hr. Falkenhayna, Kaizla, Dipauliego, Lupula i Schusterzicia.

Dzienniki wiedeńskie podają o tem przyjęciu następujące szczegóły: Wiceprezydent Abrahamowicz usprawiedliwiał w obec Monarchy nieobecność prezydenta Kathreina, który z powodu słabości nie mógł przybyć. Najj. Pan wypyttywał się szczegółowo o stan zdrowia p. Kathreina i o początek jego choroby.

Następnie oświadczył p. Abrahamowicz, że prezydum po zamknięciu niestety bezpłodnej sesyi, staje przed Monarchą, aby złożyć swe uczucia lojalności i uległości. — Najj. Pan wyraził prezydentowi swoje uznanie za silne, spokojne i wytrwałe kierownictwo obradami Izby, oraz najgłębsze ubolewanie, iż sesya przeszła bezowocnie, chociaż dla ekonomicznego i społecznego dobra ludu tak wiele

było do działania. Jego Ces. Mość najlaskawiej pożegnał prezydum.

Przywódców stronnictw większości, którzy w imieniu swoich klubów wyrazili Najj. Panu uczucia lojalności i uległości, dziękował Monarcha za tę manifestacyę i z uznaniem wspominał o zachowaniu się większości w ubiegłej sesyi. Najj. Pan wyraził życzenie, aby przywódcy dołożyli wszelkich starań ku temu, aby przeciwności mogły być złagodzone.

Dzięki polityce obstrukcyjnej uprawianej na niepraktykowane w innych ciałach prawodawczych rozmiary, a którą zatamowano politycznie ruch całej maszyny parlamentarnej, zamknięta właśnie Izba na 20 posiedzeniach, jakie odbyła od 27 marca nie załatwiła z wyjątkiem konwencyi handlowej z Bułgaryą i kilku drobnych wniosków o niesieniu pomocy ludności, żadnego zresztą przedłożenia ani projektu. Od bardzo wielu lat nie było wypadku zamknięcia Izby deputowanych w ciągu okresu prawodawczego, zazwyczaj bowiem sesyę odraczano lub Izbę rozwiązywano. W istocie rzeczy zamknięcie ma o tyle mało praktyczne znaczenie dla dalszego ciągu prac parlamentarnych, ponieważ żadna komisya swej działalności nie rozpoczęła, żaden projekt ustawy nie był jeszcze przedmiotem poważnych obrad.

Dalsze sceny, jakie się rozgrywały jeszcze w Izbie po zamknięciu posiedzenia, opisują krótko dzienniki wiedeńskie. Gdy Ministrowie i wiceprezydenci Izby opuszczali swoje miejsca, powstał w sali niesłychany hałas. Prawica widocznie z obawy, iż ze strony żywiołów radykalnych mogłaby być zamierzona jakaś napaść na ławę Ministrów i prezydum, już podczas odczytywania deklaracyi P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, skupiła się około ławy Ministrów, aby utrudnić zbliżenie się lewicy. Gdy wiceprezydenci schodzili z trybuny, a Ministrowie opuszczali salę, podniosły się wrzaskliwe głosy z lewicy: *Abzug Baden!* Wśród wielkiego poruszenia wychodzili posłowie z sali. Nagle wrzasnął dep. Leo: *Prez z Badenim! Prez z Rządem!* Kilku niemiecko-narodowych posłów powtarza ten okrzyk. Na prawicy słychać głosy obu-

5)

DEOTYMA.

(Notatka jubileuszowa).

(Dokończenie).

W nasze strony zawiła poetka raz jeden, jedyny z wiosną 1882 roku, przybywszy na zaproszenie lwowskiej młodzieży akademickiej celem wygłoszenia odczytu przeznaczonego na pomnożenie fundacyi pomnikowej Mickiewicza. Witano miłego gościa w dniu szesnastym marca t. r. na dworcu kolejowym i już w trzy dni później na poranku, urządzanym przez „Koło Literackie“ w ośmiu godzinach wieczornych, w sali ratuszowej, wystąpiła Deotyma z improwizacyą na cześć Bohdana. Wspomniała w niej o wygaśnięciu wielkich poetów, o Adamie, Juliuszu, Zygmuncie i o ich druhu Bohdanie!

...Umieję się rozgadać z duchem twojej [pieśni,

Co ma świst chorągiewki na pice zwiniętej,
Rusalek strój różnowzory,
Stepowe podków tententy,
A czasem przerażone oczy Wernyhory...

Pierwszy odczyt Deotymy odbył się w dniu 20 t. m. w sali ratuszowej. Wprowadzoną przez marszałka krajowego Zybkier-

wicza, powitał grom oklasków, poczem w najwyższym skupieniu ducha wysłuchali zgromadzeni trzeciego aktu „Wandy“. A żywe zainteresowanie, wywołane tą prelekyą, skłoniło poetkę do wygłoszenia w dniach następnych ustępów z „Jadwigi“ tudzież z „Pieśni o wdowie i jej trzech synach“. Przepelnione za każdym razem audytorium tudzież szczery entuzjazm, z jakim dziękowano Deotymie za jej ofiarną, świadczyły najwymowniej o wrażeniu, które utwory mazowieckiej pieśniarki wywołały wśród publiczności lwowskiej, tak chętnie pomawianej o apatję i obojętność dla poezyi i sztuki.

W szeregu przyjęć, zgotowanych we Lwowie na cześć Deotymy, zasłużyły przede wszystkim na wspomnienie: raut, urządzony przez Koło literackie w salach kasyna miejskiego tudzież wieczór u hrabstwa Włodzimierzów Dzieduszyckich, gdzie po wygłoszeniu przez poetkę „Ody do miłości“, witał ją wierszowana przemowa sędziwy autor „Parafiańszczyzny“, Leszek hr. Borkowski. Przyjęcie, urządzone przez „Koło“, miało z natury rzeczy charakter literacko-artystyczny. Na powitalną przemowę prezesa instytucyi, będącej podówczas rzetelnym wyrazem miejscowych pracowników w dziedzinie literatury i sztuk pięknych, dr. Ludwika Kubali, odpowiedziała Deotyma w te słowa:

Temu, co w nasze dzieje patrzy niestrudzenie,
Żrenicą myśliciela i sercem poety,
Podwójne dzisiaj złożę dziękczynienie
Myślą lutnistki i sercem kobiety...

Z kolei nastąpiły: Kantata na cześć poetki tudzież poemat Platona Kosteckiego,

wyłoszony ku jej uczczeniu a w chwili, gdy Władysław Belza ze stosownym przemówieniem wierszowanem, wręczył gościowi okazywał bukiet, wypowiedziała Deotyma następującą improwizacyę na cześć Lwowian:

Nie wiem, co milej za serce porывa,
Czy takie kwiaty, czyli takie słowa,
Niechże się święci ta wiosna szczęśliwa,
Co mię przywiodła do Lwowa!

Podróżną lutnię wzięwszy na ramiona,
Mogilę Wandy uczciłam po drodze,
I w postać Wandy całą zapatrzoną,
Z nad Wisły do Was przychodzę.

Gdzieindziej wszędzie nad Wisłą, czy Niemnem,
Gopłem, czy Dniestrem ból serce przenika,
Bo tam oblicze jest bładem i ciemnem,
Istna twarz męczennika.

Lecz, gdy nad Pełtew przybywam z kolei,
O dziwne szczęście w licach oblubieńca,
W licach narodu widzę ślad rumieńca
Krew odmłodzonej nadziei.

Co tu rąk dzielnych, niosących sztandary,
Co sere niewieścich z bezdenną skarbnicą,
Ile w młodzieży zapalu i wiary,
Ach witaj mi Iwia stolicu!

Serdeczna odezwa Deotymy do Lwowa, nie omieszkala wyrwać jak najbardziej dotadniego wrażenia na całym zebraniu, wśród którego poetka bawiła do północy, oświadcza-
jąc przy rozstaniu: Tak mi tu dobrze, tak serdecznie, że tego nigdy nie zapomnę...

Niemniej pamiętną dla mieszkańców naszego miasta pozostała przemowa Deotymy do bawieckiego chwilo i u nas znanego przyjaciela narodu polskiego, dr. Tonnera. Wysłuchawszy odczytu o duchowym odrodzeniu narodu czeskiego, jaki wymowny poseł wypowiedział w sali ratuszowej, przystąpiła do niego poetka i wręczając mowę bukietek bratków, wygłosiła wierszyk, który dziś z wielu rozmaitych powodów zasługuje na przytoczenie w całości:

Niech droga do nas kwiatem Ci się ściele,
Oto dłoń Polki przynosi Ci kwiatki,
Skromniutkie one, ale mówią wiele,
Bo to są bratki!

Niech będą godłem tej odwiecznej zgody,
Co się mgłą żadną, daj Boże, nie zawni,
Niech zaświadczyają, że nasze narody,
Są sobie braćmi!

Więc Twym rodakom powiedz głosem posła,
Że my pominiemy na przymierze stare,
Bo nam Dąbrówka przed wieki przyniosła
Prawdziwą wiarę!

Bo z waszej lutni przyleciały echa,
Co naszą lutnię zbudziły najwcześniej,
Wyście nam dali świętego Wojciecha,
Patrona pieśni...

Tegoż dnia, (27 marca) opuściła Deotyma nasze miasto, które dziś również najszerzej bierze udział w święcie czterdziestej piątej rocznicy jej prawdziwie natchnionej twórczości poetyckiej i pisarskiej. Bo nie tylko wianą mową władą po mistrzowsku nasza pie-

zenia. W skutek tego wybuchu ponowny hałas na lewicy, zwał też podnoszą się okrzyki: Precz z Polakami! Precz z Czechami! Sytuacja przez pewną chwilę zdaje się być krytyczną. Kilku wpływowych posłów usiłuje jednak uspokoić hałasujących. Powoli wypróżniała się sala obrad, ale jeszcze długo potem panowało żywe poruszenie na korytarzach Izby.

Niemieckie stronnictwo postępowe i niemieckie stronnictwo ludowe, uchwały wydać manifesty do swoich wyborców. Manifest stronnictwa postępowego tak tłumaczy swą obstrukcyjną politykę:

„Czyniliśmy wyłącznie użytek z prawa przysługującego każdej mniejszości we wszystkich warunkach. Stojąc na gruncie konstytucji i regulaminu, przeszkadzaliśmy prawnymi środkami merytorycznym pracom Izby, opóźnialiśmy je, ponieważ nie uwzględniono zupełnie naszych usprawiedliwionych skarg na postępowanie Rządu i ponieważ nie odwołano rozporządzeń językowych dla Czech i Moraw”.

Po zamknięciu Izby zebrała się na konferencyę wiernokonstytucyjną wielka własność i obradowała nad krokami, jakie w czasie przymusowych wakacyj parlamentarnych uczynić należy, aby skłonić Rząd do cofnięcia rozporządzeń językowych.

W odpowiedzi na znane pismo Wiceprezesa Abrahamowicza wystosował do niego następujący list dep. Baernreither:

„J. W. Panie! W odpowiedzi na szacowne pismo muszę przedewszystkiem przypomnieć, że moje oświadczenie nie było jedynie moim zdaniem osobistym, lecz oświadczeniem całego stronnictwa politycznego, w którego też imieniu przemawiałem jak najwyraźniej.

Jestem gotów przyjąć pańskie wyjaśnienie, dziś jednak z góry zaznaczam, iż byłoby błędem myśleć, że stawaliśmy w obronie czegoś innego, a nie spokojnego i sumiennego pojmowania położenia politycznego i że chcieliśmy czegoś innego, a nie wyłącznie słusznego wykorzystania regulaminu.

Spodziewam się, że J. W. Pan, po otrzymaniu się z bezpośrednich wrażeń doby, znajdzie słuszniejszy punkt do oceny naszego oświadczenia, jak ten, który się z listu J. W. Pana przebiega.

O pożegnaniu bankierów posłów prawicy, który odbył się przedwczoraj wieczorem otrzymujemy następujące szczegóły: Obecnych było około 160 posłów. Pierwszy toast wznosił przewodniczący Koła polskiego Jaworski na cześć Najj. Pana, który przyjęto grzmiącymi okrzykami.

Hr. Palffy pił za pomyślność p. Jaworskiego, przywódcę i ministra wielkiej politycznej pracy około wskrzeszenia idei autonomicznej, której hołduje większość. Większość, mówił dep. Palffy, nie jest zwyciężona; sztandar jej powiewa przed obojczykami szeregami. Na tym sztandarze wypisana autonomia królestw i krajów. Zasady, które złączyły większość, muszą nas na nowo ożywić.

Br. Dipauli przedstawił trudne położenie, w jakim się znajdowało prezydium zjednoczonych stronnictw w ubiegłej sesji. Rzadko które prezydium spełniło swój obowiązek tak chlubnie, jak nasze.

snark, która i jako Deotyma i jako „Bogobojna“ nie jeden prawdziwy klejnot przysporzyła poezji ojczystej. Pisała też prozą, kreśląc barwne opisy podróży, odbywanych przed rokiem sześćdziesiątym w kraju i zagranicą. Jej wspomnienia o Gdańsku, o Rugii, o Górach Świętokrzyskich, opisy Karpat i Ojcowy zaliczają się do najbardziej malowniczych w ubogiej naszej literaturze podróżniczej, podobnie jak prawdą i pięknem tętnią obszerniejsze powieści jej pióra, (*Na bezdrożu*, *Zwierciadła Zagadka*, *Branki w jasyrac*), wykazując pierwszorzędną zaletę pod względem pomysłu i stylistycznego opracowania.

Właściwą wszakże sferą twórczości talentu Deotymy pozostała na zawsze poezja. I słusznie powiedział jeden z publicystów warszawskich, że duch poetki kroczy torami, kiedy je wprowadził talent a ugruntuwały pracowite studia. Krytyka, rachująca się z realistycznym prądem czasu, zaliczy może arcydzieła Deotymy do wczorajszej doby piśmiennictwa, czytelnik atoli, obejmujący całokształt literackiego dorobku narodowego, oceni ją zawsze jednakowo jako natchnioną pieśniarkę dziejów ojczystych.

Ula nas pozostanie Deotyma ideałem kobiety polskiej, czynem stwierdzającej głoszone w pieśni hasła. W życiu pozostała ona zawsze wierna obowiązkom Polki, której przeznaczenie tak podniosła określiła w słowach:

Być pieszczotą w rodzin gronie,
Rajskiej strzechy kochać próg,
Mieć żar w sercu, piosnkę w łonie,
To mi tylko kazał Bóg!

Stanisław Schnür-Pełowski.

Trzeba było nadludzkiego zaparcia się siebie, aby wobec uragań z regulaminu. wobec wszystkich środków obstrukcyjnych zachować spokój i zupełną przedmiotowość. Z jednej strony była większość i z jej łona wybrane prezydium, które broniło powagi większości; z drugiej strony jaskrawa, różnolita, w negacji tylko zjednoczona opozycja, nie pogardzająca żadnymi środkami w atakach na prezydium. Przeciwnicy sami poczuli niebezpieczeństwo, jakie tkwi w ich postępowaniu, podkopującym wszelką powagę. A nie powiedło im się i powieść nie mogło. Odwrócić też wzrok od tych posępnych scen terniejszości i starajmy się osiągnąć piękną przyszłość na drodze zupełnej sprawiedliwości. Miejmy nadzieję, że mężom, którzy do dziś stali na czele Izby, danem będzie także nadal pozostać w urzędzie. Mowca, pijąc zdrowie prezydium, podniósł kolejno zasługi pp.: dr. Kathreina, Abrahamowicza i Kramarza.

P. Dawid Abrahamowicz dziękując za owacy wznosił toast na cześć prawdziwego parlamentarzysty.

Drugi wiceprezydent p. Kramarz wyraziwszy ze swej strony podziękowanie, zaznaczył, iż celem, jaki obrała sobie większość, jest sprawiedliwość i równe prawo dla wszystkich. Ku chłobie Niemców w Austrii podnosi on zasługi Niemców tyrolskich w duchu sprawiedliwości łagodzącej kontrasty. Z całego serca uściskam, mówię, rękę takiego prawdziwego Niemca z Tyrolu. Słowianę bynajmniej nie dają do pogwałcenia praw innych. Chwilowo może zwyciężyć frazes, wszakże nad gwałtem ze strony Niemców musi odnieść trwałe zwycięstwo większość sprawiedliwych. Ta większość z własnego impulsu powstała, będzie musiała przetrwać większe jeszcze burze, aniżeli ta, której byliśmy świadkami. Wszystko to jednak niezłomnie przetrwamy.

Dr. Herold podniósł, że historyczny rozwój Austrii opiera się na autonomii narodowości. Partye autonomiczne muszą nie wzruszenie stać przy swoim programie. Niechaj obecna większość zachowa tylko silną jedność, a z pewnością zwycięży.

Hr. Dzeduszycki, zaznaczył, że większość powstała wśród bolesnych przeżyć i temu zawdzięcza siłę swą życiową, jak wszystko, co w naturze rodzi się wśród bólu. Wnieśliśmy w świat żywota, chrześcijańską ideę wolności, doprowadziliśmy do skutku utworzenie się autonomicznej większości.

Cheśmy prawdziwej sprawiedliwości, chcemy panowania prawa, a występujemy przeciw egoistycznemu panowaniu samowoli i awanturze przynosi. Większość zebrała się z dobrej woli, świadoma siebie nawet w wyższym, niż kiedykolwiek stopniu. Opozycja rozpoczęła gwałtowną walkę, nie przeciw nam, jeno przeciw Rządowi, ale czuje opozycja, że wybiła dla niej ostatnia godzina. — Wobec zarzutów ze strony opozycji, rostrząsaliśmy nasze sumienie. Zaprawdę, nie my daliśmy się w naszych uczynkach i chęciach unieść awanturności. Śmiało możemy spojrzeć historii w oczy. Stworzyliśmy prawdziwą parlamentarną większość w najlepszym tego słowa znaczeniu, z poswieceniem i zaparciem. Wobec mnóstwa oszczerstw, winniśmy stwierdzić, że postępowaliśmy umiarkowanie.

Nie byliśmy Austrią dla parlamentów i powiatów; stajemy się Austrią na podstawach historycznej przeszłości opartą, z pełnym równouprawnieniem narodowości, choćby znalazł się awanturnik dość zuchwały, by przeciwko temu walczyć. My nie pragniemy żadnych socjalnych przewrotów, my pragniemy przeciwie pokojowego rozwiązania kwestii socjalnych w duchu chrześcijańskiej sprawiedliwości, lecz pragniemy równej miary autonomii dla wszystkich krajów. Nie chcemy czechyjskich form, my chcemy Austrii opartej na gruncie żywych uczuć sprawiedliwości — a do tego celu dążymy z prawdziwie męską stanowczością i z wytrwałą miłością, godną, męża, nie zaś z impulsu polityki awanturniczej. Zakończmy to zebranie starym zwyczajem sarmackim: „Kochajmy się!

Następnie wygłoszono szereg nieurzędowych toastów. Bankiet zakończył się o godzinie 10 wieczorem.

KORESPONDENCJE

Wiedeń, 3 czerwca.

(Zamknięcie sesji Rady państwa).

(X) Dwunastej sesji Rady państwa, która rozpoczęła się dnia 27 marca b.r. zgottowano szybki, przedwczesny i bynajmniej niezaszczytny koniec. P. Prezydent Ministrów hr. Baden na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych ogłosił z Najwyższego polecenia sesję za zamkniętą. Przedewszystkiem warto nieco bliżej wyjaśnić znaczenie i prawną doniosłość zamknięcia sesji. Sześcioletni okres wyborczy Rady państwa nie jest identyczny z „sesją“, chociaż w praktyce i w skutkach oba te pojęcia schodzą się z sobą. „Sesja“ jest okresem, który obejmuje czas

pomiędzy zarządzeniem z Najwyższego polecenia podjęciem działalności Rady państwa a dokonaniem również z polecenia Monarchii jej zamknięciem. Takie zamknięcie nie praktykuje się w Austrii corocznie po ukończeniu pojedynczych sesji, owszem, stało się zwyczajem, że po letnich pracach prowadzonych Rada państwa bywa tylko odroczone, skutkiem czego nie przerywa się ciągłości spraw parlamentarnych. Z zamknięciem natomiast sesji nastaje zupełne zerwanie tej ciągłości; wszystkie prace parlamentarne ustają, wszystkie wewnętrzne funkcje Izby, mianowicie funkcje prezydium, sekretarzy i t. d. gasną, a po otwarciu napowrót sesji musi być przedsięwzięty na nowo wybór prezydium, sekretarzy i wszystkich komisji. Muszą też na nowo być wniesione wszystkie projekty i przedłożenia, a obrady nad niemi rozpoczynają się *ab ovo*. Z tego pokazuje się, że zamknięcie sesji przed upływem okresu wyborczego jest niezwykłym i wielkiej doniosłości aktem, który bywa dokonywany tylko w wyjątkowych razach i pod naciskiem nieodzownych okoliczności.

Że takie okoliczności zachodziły w obecnym wypadku to fakt usuwający się z pod wszelkiej dyskusji. Zamknięta sesja była świadkiem i widowiskiem zająć parlamentarnych, których wrażenie jest tak nieskończenie smutne i przygnębiające, iż istotnie uczyniono najlepiej, że położono szybki koniec nieszczęsnej sesji, której przypało w udziale zająć jedno z najsmutniejszych kart w dziejach konstytucyjnej Austrii. Rządowi należy się wdzięczność za to energiczne postanowienie, Rząd ten powziawszy taką decyzję z pewnością więcej okazał pieczołowitości dla interesów życia konstytucyjnego i naszych instytucji parlamentarnych, niż ci, którzy sforsowali przebojem zamknięcie sesji. P. Prezes gabinetu scharakteryzował krótko, lecz dobitnie i wyczerpująco wypadki z ostatnich tygodni stwierdzając z żywym ubolewaniem jawny fakt, iż Izba zajęciami, jakie rozgrywały się od pewnego czasu w sali obrad została przemocą powstrzymana w wykonywaniu wskazanej jej konstytucją działalności, przez co bieg spraw publicznych doznał zataśmowania, szkodliwego dla interesu Państwa i sprzeciwiającego się jasnemu postanowieniu konstytucji.

Okoliczność, że szef gabinetu ze względu na niebezpieczeństwa, zagrażające poważnie podstawom instytucji parlamentarnych uznał jako konieczność państwową bezwzględne zamknięcie sesji, świadczy wymownie o ściśle konstytucyjnym duchu obecnego Rządu. Długo Rząd zwlekał z dosadniejszą krytyką ostatnich zająć parlamentarnych i wyciągnięciem z nich konkluzji, ostatecznie wszakże zdecydował się na krok stanowczy.

Także prezes Koła polskiego p. Jaworski uznał potrzebę wskazania na niebezpieczeństwa, zagrażające parlamentarystom. Rzeczy tak się rozwinęły, że Rząd nie mógł i nie powinien był dłużej milczeć. Jego lapidarna enuncjacja jest rodzajem wezwania do ratowania zagrożonych w najwyższym stopniu urządzeń konstytucyjnych, jest poważnym odwołaniem się do sumienia konstytucyjnego Austrii a niezawodnie Rząd wyciągnął trafne następstwa z obecnego stanu rzeczy, powziawszy postanowienie szybkiego zamknięcia sesji.

Obecnie rozpoczyna się nowa faza. Oby bolesne wspomnienia ostatnich smutnych dni oddziaływały otrzeźwiająco na wzburzone umysły i doprowadziły do przeświadczenia, że ekscesy, skandale i t. p. nie są bynajmniej środkami, z pomocą których można zapewnić powodzenie rzeczywistym czy też urojonym roszczeniom, i że takie środki tylko kompromitują i podkopują podstawy życia konstytucyjnego.

Poznań, 1 czerwca.

(Broszury antypolskie. — Hakatyści i ich pomocnicy przy pracy. — Zakaz uroczystego przyjęcia ks. biskupa Likowskiego).

(#) Propaganda nienawiści rasowej, religijnej i społecznej, którą wypisał na swoim sztandarze związek hakatystów, prowadzona jest bez przerwy najrozmaitszymi środkami i sprawia, że stosunki pomiędzy ludnością polską a niemiecką coraz bardziej się zaostrzają, skutkiem czego też coraz trudniejsze wytwarzają się stosunki. W ostatnich czasach przewoźcy owego nieszczęsnego związku puścili w kurs kilka broszur, które mają niby to wyjaśnić Niemcom po za granicami Ks. Poznańskiego i Prus zachodnich istotny stan rzeczy w tych kresowych prowincjach i zwrócić ich uwagę na grożące tutaj niebezpieczeństwo nieszczęsnego związku. W jednej z nich p. t. „Polen und Deutsche in der Provinz Posen“ autor wychodząc z założenia, że raz już należy skończyć z t. zw. „kwestią polską“ rozpatruje bliżej warunki, w jakich żywią niemiecki ściera się z polskim a robiąc przegląd pojedynczych klas naszego społeczeństwa przychodzi do następującej konkluzji: „Rzeczywiście niemieckimi wrogami Niemców są księża polscy i mieszczaństwo polskie to, które teraz właśnie się wyrabia, demokratyczne, z częściowo panslawistycznym zabarwieniem.“ Do stanu włości autor nie przywiązuje wiel-

kiego znaczenia, a o szlachcie wyraża się, że przy mądrym postępowaniu rządu „nie okazywałaby się szlachta polska na dłuższy czas nieprzejednaną“. Tylko stan średni, mieszczaństwo posiada warunki wytrzymania naporu niemieczyzny i wpływania ożywczo na warstwę niższą oraz decydowania o wyniku walki między żywiołami niemieckim a polskim w Wielkiem Księstwie Poznańskim. Autor radzi tedy skierować główny atak na mieszczaństwo i stan ten mieć głównie na oku w walce z polonizmem.

Inna broszura p. t. „Kritik und Reform der Germanisation in Posen“ zaleca wprawdzie szanować religijne, a nawet narodowe uczucia Polaków, ale tylko w tym celu, aby ich tem łatwiej uspić i tem prędzej zgermanizować. Celem głównym działalności pracowników niemieckich powinna być radykalna germanizacja, tak, żeby po żywiole polskim „nie pozostał kamień na kamieniu.“ Obie broszury uznają niedostateczność dotychczasowych środków germanizacyjnych; obie stwierdzają, że po 25 latach forsownego systemu germanizacyjnego powiodło się Niemcom zająć za ledwie kilka najważniejszych pozycji. Autorowie obu broszur domagają się zerwania z wszelkimi sentymentalizmami i podają następującą receptę: Stowarzyszenia polskie gdzie się da i jak się da rozwiązywać; nad czytelniami, teatrem, gazetami zagranicznymi i t. d. rozciągnąć kontrolę; stowarzyszenia fundusz kolonizacyjny zasilić powtórnie setką milionów; wykład religii w szkołach zaprowadzić bez wyjątku niemiecki; więcej funduszy poświęcić na kształcenie i utrzymanie młodych Niemców, którzy następnie mają pomagać w germanizacji, a wreszcie zniewalać urzędników wszelkich dyktasterii, aby przystępowali do towarzystw hakatystów i większy brali udział w robocie germanizacyjnej.

Inna znowu broszura domaga się zarządzenia tej niedogodności, że w Poznańskim są niemieccy gospodarze więcej, jest chłop niemiecki, lecz nie ma robotników niemieckich. Autor broszury stwierdza, że tylko w kilku zachodnich powiatach gospodarz niemiecki pracuje z czeladzią niemiecką, zresztą w całym W. Księstwie gospodarze niemieccy, t. j. drobni właściciele ziemscy, muszą się posługiwać polską czeladzią wiejską. „Jakże więc ten dziwny stan gospodarzy niemieckich ma politycznie oddziaływać na lud polski, na jego zgermanizowanie, kiedy on sam ekonomicznie jest od robotnika polskiego zależny?“

Zdaniem autora broszury po komisji kolonizacyjnej nie można spodziewać się wielkich rzeczy. Dotąd wydała dwie trzecie kapitału i osadziła 1450 rodzin, z tych zaś 413 pochodzi z Księstwa, a więc z dalszych stron ledwie coś nad tysiąc. Może najwyżej jeszcze 5000 rodzin osadzić na gruntach już zakupionych i tych, które jeszcze zakupi. Będzie razem tedy 6000 nowych rodzin niemieckich w Wielkiem Księstwie a to dla kwestii złamania żywiołu polskiego jest zbyt mało. Liczyć się zaś trzeba z tem, że zanim tych nowych 5000 rodzin kolonistów niemieckich napłynie, to pewna część gospodarzy niemieckich w tym samym czasie opuści Poznańskie i powróci do Brandeburgii, Pomeranii, nad Ren. Wszak tego rodzaju dezercje zachodzą teraz dość często, a na domiar złego częstokroć grunt i dobytek niemiecki nabywa chłop polski, bo włościacini niemiecki, gdy chodzą o talara nie pyta się o politykę, lecz sprzedaje temu, kto mu najwięcej zapłaci.

Wytrwałego i nieprzebierającego w środkach bojownika ma hakatyzm w tutejszym organie pastorskim *Posener Landbote*. Swistek ten rozsyłany darmo w setkach egzemplarzy po całym Księstwie rzuca się z niebywałą perfidią na Polaków, katolików i żywoły miłujące wolność i swobodę obywatelską. Jako *mot de guerre* ukuł sobie nazwę „stronnictwa demokratyczne“, do których czambuł zalicza: centrum, Polaków, socjalistów, stronnictwo wolnomyślne i południowo-niemiecką partję ludową. Pastorowie tutejsi przyjęli na siebie nawet rolę komiwojażerów hekatzmu. Jeden z nich niejaki Hülsen objeżdżał niedawno rozmaite miasta niemieckie zwoływał zebrania, organizował komersy i na nich plotł o niebezpieczeństwach zagrażających Niemcom ze strony niedobrych, niemiłych Polaków.

Ponezał on swoich ziomków, że do niedawna za najniebezpieczniejszą uważano „szlachtę“ polską, ale dzisiaj jest inaczej. Dla szlachty religia jest rzeczą obojętną, a jeżeli trzyma z Kościołem, to dlatego tylko, że utrzymuje w nim swego politycznego sprzymierzeńca. Stokroć gorszym i niebezpieczniejszym od niej jest „ksiądz polski“, który przywykł od władzy nad ludem, chciałby ją i teraz utrzymać w swoich rękach i w tym celu podburza go przeciw Niemcom. Wszelkie stowarzyszenia polskie, jak na przykład Sokoly, Towarzystwa ludowe i t. p., to wszystko organa polskiej agitacji według p. Hülsena, który dla ostatecznego pognębienia Polaków i wydatnienia ich brzydkiego charakteru, opowiedział swoim słuchaczom, co ci niedogodni powiedzieli, gdy im rząd pruski biskupem Niemca zamianował (mowa tu o arcybiskupie Dinderze). powiedzieli: „Docze-

z Niemiec za morze zmniejszyła się znacznie w ostatnich latach. W ostatnich 25-ciu latach wyemigrowało za morze 2,400.000 ludzi. Od roku 1891 zaznacza się stałe i znaczne zmniejszenie ruchu emigracyjnego. Najwięcej w stosunku do innych prowincji wyemigrowało ludzi z W. Ks. Poznańskiego i z Prus Zachodnich. Gdy na 100.000 mieszkańców emigracya wykazała w innych prowincjach średnio 61, procent ten wyniósł w W. Ks. Poznańskim aż 180, a w Prusach Zachodnich 128. Emigracya odbywała się przeważnie jeszcze do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Do Afryki wyemigrowało tylko 4,19 proc. wychodźców. Mężczyzn - wychodźców było przeszło dwa razy tyle, co kobiet; 35 proc. stanowiły najlepsze siły robocze, w wieku od 21—30 lat.

— **Ulepszenia telegraficzne.** Pewne czasopismo naukowe angielskie donosi o ważnym odkryciu, dokonaniem w zakresie telegrafu, dzięki któremu będzie można przysyłać po 3.000 słów na minutę. Wynalazcą nowego aparatu jest profesor Sathore, dyrektor departamentu elektrycznego w Dartmouth College. Spodziewa się on, że dzięki jego odkryciu będzie można netylko przyjmować i przysyłać po 3.000 słów na minutę, ale także notować je automatycznie. Wynalazca sądzi, że dzięki temu ulepszeniu, porozumiewanie się przez pocztę ustąpi komunikacyom telegraficznym.

— **Pożar w Mohylowie.** Przed kilku dniami w Mohylowie, przy ulicy Sadowej, wybuchł silny pożar, który szerząc się bardzo szybko, objął całą dzielnicę, położoną pomiędzy ulicami: Wielką, Sadową, Baranową i Dnieprowskim Prospektem. Ogółem spaliło się 31 domów mieszkalnych z różnemi zabudowaniami gospodarskimi, a między nimi dom mieszczący urząd policyjny, w którym też spłonęły wszystkie papiery urzędowe i dwie szkoły. Straty obliczają na 200.000 rubli.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Prawdziwy tryumf święciła wczoraj pani Laudowa w roli Teodory. Cechą artystki czeskiej jest to przedewszystkiem, że się umie zupełnie wcielić w postać, którą przedstawia, że umie zapomnieć o sobie i że wrodzona jej naturalność broni ją od wszelkiej maniery. To też teatralna nieco, pozująca postać bohaterki dramatu Sardou, wyszła wczoraj w całym blasku prawdy, a zarazem z całym urokiem majestatu.

Zauważmy, że brak miejsca nie pozwala nam obszerniej ocenić tej gry doskonałej, — ale więcej niż najobszerniejsze oceny krytyczne znaczyły wczorajsze żywe i gorące oklaski, którymi nieustannie obsypywała publiczność znakomitą artystkę czeską. Po drugim akcie wręczono jej wieniec laurowy.

Całość przedstawienia „Teodory“ mocno wczoraj chromała.

Improwizacye Deotymy. W sprawozdaniu z uroczystości jubileuszowej, odbytej w dniu 27 ubiegłego miesiąca, wspominaliśmy o improwizacyach, które jubilatka odpowiadała na przemówienia składających jej dary.

Ulegając prośbom gorącym najbliższych swych przyjaciół i wielbieli, po rozejściu się gości, Deotyma podniecona miłymi wrażeniami, jakich w dniu tym doznała, odnalazła w swojej pamięci i rzuciła na papier strofy improwizowane, uprzystępniając w ten sposób ich poznanie szerszemu warstwowi czytelników.

Podziękowanie za medal i album.

Dzięki Wam składam, drodzy rodacy!
Ten dar, płonący złotem dziewczęcem,
To gwiazda życia, zadatek pracy,
To dług, niespłaćny nigdy i niezem.

Ach! a ta księga dziwnych pieczęci,
Z bratniej miłości zdjęta ołtarza,
To będzie Breviarz mojej pamięci,
Co pacierz pieśni za was powtarza.

W księdze tej widzę skarbiec poety:
Imiona, cenne, jak łańcuch złoty,
I opalowe blaski palety,
I perły pieśni. Same klejnoty!

Kiedy przed sobą skarby te kładę,
Radabym pisać setnemi pióry.
Niebu i ziemi serce mam rade,
Chociaż... ta radość nie jest bez chmury.

Bo znam i drugą stronę medalu.
Ta mię zawstydza, Ach, na tej drugiej
Sumienie ryje słowami żalu:
„Wielka zapłata, małe zasługi“.

Ziąd się ta stara prawda wykrywa,
Że najpiękniejszą nagrodę bierze,
Niezasłużona, ale szczęśliwa.
O! żem szczęśliwa, wyznaję szczerze.

I przytrzymana głosy Waszemi,
Choć mojej Parce rwie się już motek,
Jeszcze przystawam na brzeźku ziemi,
Aby dopiewać ostatnich zwrotek.

Poetom podziękowanie za harfę i wieniec.

Dawne greckie świątynie popadały w gruzy,
A Parnas ciągle stoi, góry nie nie zwali,
Dawni bogowie Grecyi we mgłę poznikali,
Jedne tylko nie znikły nieśmiertelne Muzy.

Szczęśliwy, kto zamieszkał na tym wiecznym [szczęście:
Szczęśliwy, kto pozyskał te wieczne boginie!
Witajcież, bracia w lutni! Gdy do mnie wchodzicie,
Mam Parnas w mej dziedzinie i Muzy w gościnie.

O jakże mię przynęca do swej złotej kraty
Starowiekowy zarys tej harfy eolskiej!
A że struny jej mają służyć pieśni polskiej,
Więc bracia je przybrali w nasze polskie kwiaty.

Co widzę? niosą jeszcze godło koronacy?
To dyadem Tassa! Dyadem najpiękniejszy w [świecie!
Splątany od Apolla, wiązany od Gracyi,
Ten, co się już z kołyski przysniwa pocie!

Ale ja go nie włożę. Zaszczętnie te liście,
Od braci z Parnaskiego zerwane ogrodu,
Szczeszczę mi przestrogą i brzmia uroczyste:
„Niechaj laury te idą na czoło narodu“.

Galicya wypełnia już drugi zeszyt z wielkim nakładem pieniędzy i pracy wydawanego dzieła „Die Oesterreichisch-Ungarische Monarchie in Wort und Bild“. Zeszyt ten, bogato ilustrowany, zawiera dokończenie artykułu p. Wł. Łozińskiego o Lwowie, oraz początek opisu kraju, pióra dr. Emila Dunikowskiego. Tom o Galicyi tworzyć będzie zamkniętą w sobie całość, może więc być osobno nabywany. Cena zeszytu wynosi tylko 30 ct.

Na konkurs dramatyczny Kuryera Warszawskiego, nadesłano ogółem 93 dramatów, komedij i t. d., pomiędzy niemi kilka prozą.

Pani Wolter ma się nieco lepiej, choć niebezpieczeństwo trwa jeszcze ciągle.

W Paryżu umarł nestor malarzy francuskich, Lefrançois, w 80 roku życia; był on znakomitym pejzażystą.

[*-Mre-*] **Ks. Jan Badeni** T. J. Obrazki z krakowskiej nędzy. Kraków 1897.

Wzmiankowany w tytule autor należy do tego rodzaju piszących, w których każda niemal praca wzbudza głębszy interes. Kto poznał jego dwie serye szkiców „Między Słowianami“ lub „Radykałów ruskich“, ten spostrzegłszy rozlepione na rogach ulic zawiadomienie o wyjściu „Obrazków z krakowskiej nędzy“, spieszył zaraz do najbliższej księgarni, by tam nową książkę ks. Badeniego nabyć i po jej przeczytaniu ponownie stwierdzić, że autor posiada dar poruszenia kwestyi będącej na czasie, interesującej szersze koła. Barwne, nienujące bynajmniej opowiadanie, umiejętne ugrupowanie faktów większego i mniejszego znaczenia — przyczynia się nie mało do poczynności utworów szanownego autora, nie też dziwnego, że krytyka wita je stale nader przychylnie.

Nędza krakowska nie jest ani większą, ani inną, jak zresztą we wszystkich znaczniejszych miastach. Autor jednak nie chce poprzestawać na ogólnikach, na gołosłownych frazesach, musiał z konieczności zamknąć się w skromniejszych ramach, poprzestał na Krakowie, którego najcięższe kęsy zwiędziały osobicie, by tam oko w oko stanąć z okropną nędzą, o której mieszkańcy śródmieścia najczęściej nawet przybliżonego nie mają wyobrażenia. Groza też nieraz przejmują obrazki z życia rzemieślników, robotników, tragarzy żydowskich, szwaczek, wyrobnic, służących i posługaczek, owych prawdziwych popychadeł; uczniów, akademików i seminarzystek. Uśmiech znowu wywołują na usta czytelnika przeróżne typy żebraków, z ich wybiegami i podstępami; sylwetki „pańskich“ dziadów, „listowych“ dziadów, zarzucających wszystkich dokoła siebie epistolami, kreślonymi nierzadko nader charakterystycznie. Jakż znowu okropny los przypada często w udziale emigrantom z pod sąsiednich zaborów, należącym nawet dawniej do śmietanki towarzyskiej; nauczycielkom prywatnym, oficyalistom, wdowom po literatach i artystach. Wierzyć się nie chce, że często w najbliższym naszym sąsiedztwie odgrywają się podobne tragedye, ale wierzyć trzeba, gdyż autor posiada na potwierdzenie swoich opisów dowody, zebrane w instytucjach miłosierdzia, w Towarzystwach dobroczynności.

To jedna połowa pracy ks. Badeniego. Na drugą złożyły się rozdziały: „Przyczyny“, „Skutki“, „Środki zaradcze“, „Co dziś najpilniejsze“.

To pewna, że przyczyną nędzy staje się częstokroć słabość natury ludzkiej, opilstwo, szulerka, niezaradność, próżniactwo, ale też z drugiej strony nierzadko trafiają się wypadki, że nędzę wywołują okoliczności inne, w których dotknięty nią nie zawinił wcale. U nas brak przemysłu przyczynia się niejednokrotnie do wzrostu proletaryatu bez zajęcia, bez sposobu do życia, a napływające bezustannie z prowincyi do

większych miast po domniemany zarobek żywioły, potęgują znacznie ten stan chorobliwy.

Czyż o skutkach nędzy pisać jeszcze potrzeba? Czyż szpitale, więzienia, areszty policyjne nie dają najlepszej na to odpowiedzi? By nędzę choć w części zapobiedz, utworzono długi szereg towarzystw dobroczynnych. Usiłują one działalnością swoją jak najszerzej zainteresować koła, co — przynajmniej — nie zawsze się im udaje. Za najpilniejszą czynność uważa autor centralizacyę stowarzyszeń humanitarnych, oraz prowadzenie ewidencji ubogich, by w ten sposób jakiś ład we wszystkich zaprowadzić, by wspomagać rzeczywiście potrzebujących, nie zaś sprytnych wydrwigroszów, kołaczących hałaśliwie do rozmaitych instytucji, podczas gdy tymczasem prawdziwie ubodzy a wyludzący się żebrac, lub nie posiadający takiego sprytu — przymierają głodem. — Zakończenie jest najsłabszą stroną ciekawej pracy ks. Badeniego. Wprawdzie autor rzecz swoją traktuje nader szczerze, co już sam tytuł „Obrazki“ zdawałby się wskazywać, mimo to czytelnik spodziewał się znaleźć tutaj coś więcej; sądził, że spotka się może z jakimś projektem, szerzej i głębiej obmyślanym, a znalazł jedynie radę już we Lwowie w czyn wprowadzoną przez utworzenie Związku towarzystw katolickich i zakładów dobroczynnych.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek pierwsze przedstawienie „Męki Pańskiej“ wykonane przez towarzystwo passyjne na sposób Oberammergauski.

Przedstawienia te odbywają się za specjalnem pozwoleniem Ich. E. Arcybiskupów Morawskiego i Issakowicza.

W sobotę „Pan Dyrektor“ komedya w 3 aktach A. Bissona i Carre. Występ p. Laudowej Hołicowej.

W niedzielę drugie przedostatnie przedstawienie towarzystwa passyjnego.

Z Izby sądowej.

(Gwałt publiczny w Dawidowie).

Lwów, 4 czerwca.

Wczorajsza popołudniowa rozprawę rozpoczął trybunał przesłuchaniem Józefa Czajkowskiego, pisarza gminnego dla gmin: Dawidowa, Czerepina i Milatycz, który sporządził listę wyborców. Zestawienie listy ukończono 20 stycznia, a spis wyborców był wygotowany jeszcze w sierpniu 1896 i przedłożony starostwu. Mówiono świadkowi, że wójt miał ogłosić w gminie termin reklamacyjny. W dniu 10 marca zgłoszono kilka reklamacyj. Podczas aktu wyborów świadek był przytykowany w Dawidowie, do akeyi się jednak nie mieszał; czytał w koszarach żandarmerji gazety. Gdy tłum wpadł do koszar, świadek schował się pod stół i nie nie widział, tylko nogi chłopów przebiegających tam i napowrót.

Świadek stwierdza, że na zapytanie starostwa, dlaczego niektórzy wyborcy nie otrzymali kart legitymacyjnych, odpowiedział w dniu 10 marca, że wszyscy, którzy byli na liście wpisani, karty otrzymali. Odpowiedź tę podpisał wójt Kociuszko.

Obrodca dr. Lilien czyni wniosek o zażądanie ze starostwa oryginalnej listy wyborczej. Wniosek popiera dr. Sokal.

Prokurator p. Sereadowski przyznaje, iż lista wyborcza mogła być niedokładna, lecz przedłożenie jej uważa za zupełnie zbędne. Trybunał powyższe uchwałę później.

Dr. Lilien bada świadka w tym kierunku, czy z rozmysłu niektórych wyborców w liście wyborczej pominięto.

Przewodniczący uchyla pytanie, że względu na to, iż świadek wyjaśnił już, że listę sporządzono według wykazów szarwarkowych, zresztą legalność lub nielegalność wyborów nie jest przedmiotem rozprawy i nie stanowi żadnego kryterium faktów, aktem oskarżenia objętych.

Dr. Lilien zapytuje dalej, czy istniał w Dawidowie komitet, celem przeparcia kandydatury p. Mochnackiego.

Świadek: O tem nie wiem. Przy konfrontacyi świadka z księdzem Fiałkowskim, ks. Fiałkowski przypomina świadkowi, że wskutek reklamacji dopisał w przeddruku wyborów jeszcze kilkunastu wyborców do listy. co świadek przyznaje.

Dr. Sumper chciałby mieć odpowiedź na dwa pytania:

1. Ilu uprawnionych do głosowania w Dawidowie faktycznie do głosowania powołano; 2. Ilu urlopników i rezerwistów było w dniu głosowania w Dawidowie? Dat w tym względzie mogłoby dostarczyć c. k. starostwo.

Prokurator z powodu tego wniosku obrony protestuje przeciw możliwej dedukcyi, jakoby rozprawa wykazała, że wszyscy urlopnicy kart legitymacyjnych nie otrzymali; okazało się tylko, że wielu nie otrzymało kart.

Dr. Lilien ponownie zapytuje świadka, czy był w Dawidowie komitet, wprawdzie nie

oficyalny, mający na celu przeprowadzenie pewnego kandydata.

Przewodniczący uchyla to pytanie. Dr. Lilien odwołuje się do uchwały trybunału w kwestyi uchylecia pytania. Trybunał po naradzie uchyla pytanie obrońcy, jako nie należące do rzeczy.

Co do zeznań świadka Czajkowskiego, oskarżony Chyrowski przyznaje, że co świadek powiedział to prawda. Osk. Jurkie wicz podaje, że 8 marca był u pisarza i upominał się o kartę.

Dr. Sumper dodatkowo, zwracając uwagę świadka na przysięgę, zapytuje, czy świadek nie był pod jakimkolwiek wpływem, lub czy nie otrzymał jakich wskazówek względem zestawienia listy wyborczej.

Świadek: Nie!

Przewodniczący stwierdza, że dopuścić pytanie powyższe — jakkolwiek nie uważał je za należące do rzeczy.

Następny świadek Leon Chłodobski, rolnik z Dawidowa, potwierdza, jakkolwiek z pewną restrykcyą, zeznania swe w śledztwie złożone co do groźb, jakie wygłaszały urlopnicy przed lokalem komisji wyborczej. Mianowicie oskarżeni Jan Baran i Antoni Zdanowski mówili mniej więcej tak: „Kto pójdzie do głosowania, ten będzie miał głowę rozbita“. Świadek widział, że lista wyborców i karty były wyłożone w urzędzie gminnym. W kwestyi listu odczytywanego w czasie wyborów (odezwę, polecającą kandydaturę p. Mochnackiego) w którym rzekomo miało być, że księga dostali po 100 zł. za przeprowadzenie tej kandydatury, świadek daje odpowiedzi bardzo niejasne. Coś takiego czytano. — kto czytał świadek powiedzieć nie umie. Świadek sam umie tylko „sylabizować“ i to nie tego, bo krótki egzamin, jaki przewodniczący na przedce zarządził dał wynik dla świadka fatalny. Świadek na pewnym akcie, gdzie był podpis „Błahuta“ odczytał: „Białkowski“ (wesołość).

Świadek Jan Dobrostański, leśniczy z Tarasowa należącego do Siedlisk (dobra Romana hr. Potockiego) o 14 kilometrów od Dawidowa, był przy wyborach 11 marca z własnej ochoty; funkcyj przy komisji nie pełnił żadnych. Styszał, że niektórzy urlopnicy odgrazali się słownie i grozili łaskami. Zarzucali nieprawidłowość wyborów. Wśród najbardziej krzyżących widział świadka jednego, którego z nazwiska nie znał, lecz go dokładnie opisał; obecnie widzi go wśród oskarżonych i poznaje: był to Najda. Gdy w koszarach żandarmerji drzwi wyważono — tłum krzychał: „Dajcie nam Popiela!“. Kiedy później chłopci Popiela przyłapali, jeden ciągnął go za włosy, drugi bił kufakiem i łaską, jeden kopał z tyłu nogami, inny bił drągiem.

Świadek w toku dalszego badania przez obrońców stwierdza ponownie, że falanga urlopników odgrazała się tym, którzy chcieli głosować. Wyborcy z gminy Żyrawki trzymali się jakiś czas na uboczu, później, gdy się chwilowo uspokoiło, głosowali. Później znowu groźno rozbiciem głowy i dodaniem jeszcze „kilku kijów“. Świadek nie byłby się odważył przejść środkiem tłumem, który zagradzał drogę do lokalu komisji. Jakis parobek mimo groźb przeszedł do pokoju komisji i głosował; ale gdy wrócił, owi zagradzający wstęp, odebrali mu kartę — dali mu w twarz.

Świadek Andruch Stolarz z zaprzysiężony podaje, że widział wielkie machanie pałkami. Między tymi, którzy mitali groźby był Korkowski.

Świadek Grzegorz Olechowcy również stwierdza, że „urlopniki nie puskały do hołosowania“.

Świadek Katarzyna Huk opowiada, że słyszała, jak w tłumie, który napadł na koszarę i szukał Popiela, wołano: „On musi tu być!“ Przypomina sobie, że widziała między innymi oskarżonego Barana.

Nieobecnego świadka Józefa Błahuty zeznania odczytano: potwierdził on, że leżącego na dworze Popiela, od którego żandarmerji odeszli, mniemając, że już nie żyje, uderzyła oskarżona Brygida Grab obcasem, mówiąc: „to za moje 2 złote“.

Oskarżona Grab zaprzecza, utrzymując, że Błahuta z powodu jakiejś złości złożył takie zeznanie.

Świadek Jurko Oleszczak, radny gminy Tolszczowa, widział Popiela, zdążającego już z koszar ku kościółowi. Popiel wymachiwał wówczas jeszcze rewolwerem, ale widocznie był już bardzo osłabiony. Świadek obciąża szczególnie oskarżonego Szeremetę jako jednego z tych, którzy najbardziej bili.

Świadek Wawryk Sydor opowiada, że jego głos przy komisji unieważniono.

Przewodniczący: Dlaczego?

Świadek zrazu tłumaczy coś niejasno, następnie jednak przyznaje, że dwie kartki razem zwinięte chciał wrzucić do urny. Członek komisji który karty głosowania odbierał, spostrzegł, że są dwie karty zwinięte razem, rozwinął je zwrócił głosującemu, oświadczając mu, że w ten sposób głosować nie można. Świadek chciał głosować na Kozakiewicza.

Na pytanie obrońców dr. Sumpera i dr. Liliena świadek podaje, że nie widział, ażeby ktokolwiek z komisji zaglądał do kartek od dawanych przez innych wyborców.

Świadek Jan Mazur obciąża oskarżonego Tokarskiego.

Jakim Cymbaluch, stelnach dworski w Dawidowie, potwierdza pod przysięgą, że w tłumie krzyczano: „Najpierw zabijmy pana, a potem dworaków“ (służbę dworską). Świadek nie głosował, ponieważ obawiał się, żeby jemu, jako dworakowi czego złego nie zrobiono. Widział, że Jan Najda wprowadzał chłopów przez okno do izby gdzie głosowano. Ze sceny napadu na Popiela świadek zapamiętał, że Grab uderzył Popiela kołem, Najda zaś ugodził go kamieniem a następnie uderzył patykiem w plecy.

Świadek Franciszka Klimasiewicz obciąża oskarżonego Losterę, który uderzył Popiela w twarz i zawołał: „Patrzcie, to jest sprawiedliwy człowiek, bronił wiary Chrystusa!“ Loster był podobno pijany.

Marya Zielonka widziała, jak któryś z chłopów uderzył Popiela po ręce, w której trzymał rewolwer, tak, że rewolwer o kilka kroków dalej odleciał.

Cyprian Mazurkiewicz, opowiada tę samą scenę, lecz także nie umie powiedzieć, kto Popiela wówczas po ręce uderzył.

Świadek podtrzymuje zeznanie swe, złożone w śledztwie, że stary Rebeżyński był Popiela leżącego już na ziemi i błotem owalanego.

Przewodniczący wzywa świadka, ażeby wskazał, czy widzi i poznaje wśród oskarżonych tego Rebezyńskiego.

Na to Rebczyński zasłania sobie twarz chustką, a świadek woła:

— O to ten! to ten! (wesołość).

— O to ten! to ten! (westchnienie)
W jakie dziesięć minut po tem, jak Rebe-
czyński bił, świadek wziął Popiela za rękę,
chcąc się przekonać czy jeszcze żyje, czy je-
szcze ciepły — ale śladów życia już nie było.
Wyglądał jak „ta święta ziemia“ jak kupa
błota. Rebeczyński wziął jeszcze błota na la-
ską i wpechał mu do ust i „zamurował mu
błotem gębę“, mówiąc: „A ty brzuchaczu tu
leżysz!“

Świadek Jan Grab (zwany Führer) krewny jest Jana Najdy i dwóch Mazurów oskarżonych, korzystając z dobrodziejstwa prawa uchyla się od świadczenia przeciw tym oskarżonym. Świadek składa przysięgę. Podaje, że pierwszy do koszar żandarmerji gwałtem wtargnął oskarżony Chimezyn. Stwierdza też, iż gdy Popiel zabił chłopca czerepińskiego, tłum zakrzyczał, że „trzeba teraz zabić Popiela, niech będzie głowa za głowę”. Żandarm odstąpił Popiela, zanim Popiel jeszcze upadł na ziemię pod razami. Ludzie prowadzili Popiela jeszcze z jakich 20 kroków i bili podczas gdy żandarmi poszli na „księży róg” drogą do dworu. Szeremeta uderzył Popiela, gdy ten upadł już po raz ostatni; potem bił jeszcze jakiś człowiek z Czerepina — ale kto to był, świadek nie wie.

Dalszy ciąg rozprawy popołudniu.
Wyrok zapadnie zapewne dopiero we wtorek.

Komitet c. k. Towarzystwa gosp.
c. za pośrednictwem oddziałów sanockie-
nadworniańskiego urzędu wystawy tar-
ego bydła rozplodowego Simmenthalskie-
ak dworskiego jak i włociańskiego; pier-
w Rymanowie 19, 20 i 21 czerwca b. r.
w Nadwórnej 23 i 24 czerwca b. r.

W wiadomościach o tem znawców i hodowców tego bydła, nadmienia komitet, że na wystawach tych nadarza się sposobność nabycia wyborowych sztuk rozplodowych rasy Simmenthalskiej, żywi więc nadzieję, że te wystawy szerokie koła hodowców zainteresują i licznie zwiedzane będą.

Miejsca funduszowe w szkole du-
blańskiej. W krajowej wyższej szkole rolni-
czej w Dublanach będzie od rozpoczęcia zi-
mowego półrocza roku szkolnego 1897/8 o-
próżnionych 6 miejsce funduszowych zupełnie
bezpłatnie. Miejsca te nadaje wysoki Wydział
krajowy uczniom niezamożnym, pilnym i do-
brze się prowadzącym, posiadającym świadec-
twa dojrzałości z wyższego gimnazjum, lub
wyższej szkoły realnej, będącym poddanymi
austriackimi. Podania na konkurs, który zo-
stał zamknięty z dniem 15 lipca b. r. na-
leży wnieść do Dyrekcji wyższej szkoły rolni-
cznej w Dublanach z dołączeniem świadec-
twa niezamożności, metryki chrztu, świadec-
twa dojrzałości, tudzież świadectwa moralno-
ści wystawionego przez władze miejscowe za
czas od opuszczenia szkół średnich.

Kołońskijskie koleje lokalne. Dzi-
siąte zgromadzenie ogólne kołońskijskich kolei
lokalnych odbyło się w Wiedniu pod prze-
wodnictwem księcia Jerzego Radziwiłła, w
wodniectwie 12 akcyonaryuszów, reprezentują-
jących obecności 17 głosów. Ogólny do-
chód 2.932 akcey a 117 głosów. Ogólny do-
chód w roku ubiegłym wynosił 53.320 złr.,
choć w roku ubiegłym wynosił 2.208 złr. Dla
rozechód 55.528 zł., niedobór 2.208 złr. Dla
powstrzymania umniejszającego się ciągle
ruchu osobowego, zaprowadziła rada nadzorcza
powrotne bilety po niższej cenie z Kołomyj
Peczeniżyna. Ruch towarowy w roku ubie-
głym także się zmniejszył. W bieżącym roku
spodziewa się rada nadzorcza większego ruchu,
z powodu otworzenia nowych kopalń węgla
w Muszyniu i silniejszego ruchu w Słobodzie
rungurskiej. O projekcie Wydziału krajowego
budowania linii Delatyn-Kołomyja-Stefanówka
rada nie została urzędowo zawiadomiona.
Niedobór wraz z procentem od długu bieżą-
cego i wydatkiem na amortyzację pięciu
akcyj pierwszeństwa, razem zł. 6.235 prze-
niesiono w rachunku strat na rok przyszły.
Kupon od akcji zakładowych i pierwszeństwa
wyplaconym za rok ubiegły nie będzie. Zgro-
madzenie radzie absolutoryum.

Gielda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 11-60 do 11-65, loco Olomuniec 10-80 do 10-90, loco Berno - Wiedeń 10-80 do 10-90, na czerwiec loco Aussig 11-65 do 11-70, cukier w kostkach prima 34-25 do 34-50, secunda 34-25 do 34-50, ma 34-50 do 34-75, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16-40 do 16-60. Nafta kaukazka transito Tryest 4-75 do 5—, galicyjska przezroczysta 17— do 17-25.

Lwów, 4 czerwca, pszenica 750 do 7-80 zł., żyto 530 do 5-80, jęczmień browarny 550 do 6—, jęczmień pastewny 475 do 5—, owies 590 do 6-40, rzepak 11— do 12—, groch 5— do 8—, wyka 4-50 do 4-75, nasienie lniane — do —, bób — do —, nasienie konopne — do —, hreczka — do —, bobik 4-50 do 5—, konieczyna czerwona galic. 25— do 40—, szwedzka 50— do 65—, biała 30— do 40—, tymotka — do —, kukurudza stara 5—, anyż — do —, kukurudza stara 5— do 5-25, nowa 5— do 5-25, chmiel stary — do —, chmiel nowy na termin — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, Waranty — do —.

Usposobienie spokojne.

Najj. Pan przyjął wczoraj w południe na uroczystym posłuchaniu nowomianowanego posła duńskiego Williama Ahlfelda o godz. 5 popołudniu na prywatnej audyencyi rosyjskiego ambasadora hr. Kapnista.

Wedle dzienników wiedeńskich Najd. Areyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjedzie około 19 b. m. na jubileusz królowej Wiktorji do Londynu, i zabawi tam niespełna tydzień. Towarzyszyć będą Jego Ces. Wysokości ochmistrz Dworu hr. Otto Traun, podkomorzy rotmistrz br. Bronn i hr. Władysław Majlath.

Najd. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił przedwczoraj do Wiednia z inspekcji zakładów Czerwonego Krzyża na Szląsku.

Najd. Arcyksiężna - Wdowa Marya Te-
resa zamierza niebawem udać się do Ba-
waryi dla odwiedzenia członków swej Rodziny.

Wiener Abendpost zamieszcza następujący komunikat: *Ost. Rundschau* podała wiadomość, iż między Ministerstwem skarbu a Ministerstwem wojny toczą się rokowania w sprawie przeprowadzania egzekucyj podatkowych przez wojsko. Wobec tego musimy oświadczyć na podstawie informacji, zaczerpniętych ze strony kompetentnej, iż wiadomość powyższa pozbawioną jest zupełnie faktycznej podstawy.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych powołał na podstawie rozporządzenia ministerialnego z d. 3 kwietnia b. r. do nowo-utworzonej stałej Rady przybocznej dla spraw obrotu środkami żywnościowymi i niektórymi spożywczymi przedmiotami między innymi: starszego radcę sanitarnego, prof. dr. Stanisława Polańskiego oraz prof. Uniwersytetu krakowskiego, dr. Odo-
na Bujwid.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych interpelował dep. Ratkay w sprawie demonstracji antyniemieckich w teatrze Komedyi. Mowca wskazuje, że występy te wywołały oburzenie wśród publiczności, która usprawiedliwia i uprawnia owe

demonstracye. Mowca stawia do ministra spraw wewnętrznych następujące pytania: 1) Czy minister spraw wewnętrznych wie o tem, że w jednym z teatrów stołecznych odbywają się przedstawienia niemieckie pod opieką policyi? 2) Czy minister ma tę świadomość, że zagraża to węgierskiej idei narodowej? 3) Czy wie o tem, że demonstracye powtórzą się na każdym przedstawieniu niemieckim? 4) Czy minister jest skłonny skazać nieprawne postępowanie policyi? 5) Czy minister zarządzi, aby w teatrach ogródkowych nie przedstawiano utworów scenicznych?

Deput. Lepesenyi interpelował w sprawie rzekomych nadużyć na Uniwersytecie. Minister oświaty Wlassicz odpierał energicznie napasaki interpelanta na kolegium profesorów.

Sześć osób, które brały udział w ostatnich demonstracjach w teatrze Komedyi skazała policja na kary pieniężne do wysokości 50 zł., a w razie niezapłacenia, na kary aresztu.

Z Petersburga donoszą do *Pol. Corr.*: Bezasadną jest wiadomość, iż zagraniczni pełnomocnicy wojskowi w Petersburgu otrzymali zaproszenie do wzięcia udziału w wielkich manewrach rosyjskich, jakie się odbędą b. r. między Białymstokiem a Łomżą.

To samo pismo donosi, że w Petersburgu w dobrze poinformowanych kołach krąży pogłoska, iż car pragnie przeprowadzenia rewizji obowiązującej ustawy prasowej w duchu liberalnym i dla wypracowania projektu ma być ustanowiona komisya.

Stan zdrowia następcy tronu rumuńskiego jest zadowalniający. Prof. Leyden potwierdził dyagnozę lekarzy rumuńskich. Książę wszedł już w okres rekonwalescencji.

Prezydent Faure stanowczo przybędzie do Petersburga 20 lipca i zabawi tam 3 dni. Pojedzie na Odesę morzem, tak że podróż potrwa daleko dłużej niż pobyt; z ojcem będzie w Petersburgu na zaproszenie carowej panna Lucy Faure. Z powodu trudności etykiety panna Faure będzie gościem ambasadowej hr. Montebello, u której spędzi kilka tygodni.

W tych dniach odbyły się we Francji dwa wybory uzupełniające do senatu. Radykałowie zostali pobici, a nowowybrani senatorowie Gaillard i Renaudat należą do umiarkowanych republikanów. *Temps* wyraża radość z powodu rezultatu wyborów, upatrując w nim słusznie kreskę radykalizmu tracącego grunt pod nogami.

Biura Izby francuskiej wybrały komisję budżetową. Z 33 członków komisji, jest 28 zwolenników gabinetu, a więc posłów, którzy przyjęli projekt budżetu w obecnym brzmieniu. Między wybranymi są Graux, Roux, Delombre, Krantz, Berger i Millerand.

W Madrycie wybuchło przesilenie. Canovas otrzymał od regentki pozwolenie na rozwiązanie kortezów, które też nastąpiło; obecnie donoszą, że za Izabą pójdzie i gabinet Canovas wniósł rezygnację, którą przyjęto następcą jego będzie prawdopodobnie przywódca liberałów Sagasta.

Komitet egzekutywny zjednoczonej federacji liberalnej w Anglii zebrał się w tych dniach na wielki wiec w Londynie, aby ożywić prądę wprowadzić w swój program. Na wiecu tym poruszono kwestję pierwszorzędną wagi, między innemi sprawę wschodnią i sprawę udzielenia kobietom prawa czynnego i biernego wyboru. Za i przeciw kobietom kruszono kopie. Mowcy, nie mogący pogodzić się z emancypacją polityczną kobiet, twierdzili, że z chwilą, gdy uzyskają prawo wyborcze będą pracowały dla torysów, — feministki znów powoływali się na przykład Nowej Zelandyi, gdzie kobiety zaliczone w szeregi wyborców, oddawały głosy na postępowych kandydatów. Ostatecznie sprawę tę odłożono do najbliższego wiecu.

Wiedeń, 4 czerwca. *Fremdenblatt* donosi: Przyjęci wczoraj przez Najj. Pana na audyencyi, każdy z osobna, przewódcy klubów prawicy złożyli wyrazy hołdu w imieniu poszczególnych stronnictw, z powodu że w Izbie nie doszło do uchwalenia adresu.

Wiedeń, 4 czerwca. *Waterland* ogłasza oświadczenie klubu katolickiego stronnictwa ludowego, potępiające obstrukcję ze stanowiska dynastycznego, austriackiego i ekonomicznego. Oświadczenie zaznacza, że prawdziwe pojednanie się obu narodowości w Cze-

chach może nastąpić tylko przez porozumienie się na gruncie chrześcijańskiej sprawiedliwości, rozporządzenia językowe nie mogą być jednak wzięte za punkt wyjścia obstrukcji. Klub nie ma nic wspólnego ze stronnictwami, które pozytywnie katolicy i austriacyk stanowisko poniekąd nawet otwarcie negują.

Wiedeń, 4 czerwca. Austro-węgierski pancernik wojenny „Wien“, który, mając na pokładzie wiceadmirała Spanna, znajdował się w drodze do Londynu, aby reprezentować marynarkę austriacką na uroczystościach jubileuszowych królowej Wiktorii, doznał wypadku w porcie Lizbony. Jak urzędownie stwierdzono, nastąpiła mała eksplozja w magazynie węgla; a spowodował ją prawdopodobnie świeży węgiel, wzięty na pokład w Al-gierze. Z powodu tej eksplozji poniósł śmierć starszy dozorca maszyn Herman Kraus. Innych wypadków skażenia ludzi lub uszkodzenia okrętu nie było.

Lamia, 4 czerwca. Wczoraj wieczorem delegaci obu armii ułożyli prowizoryczny protokół w przedmiocie zawieszenia broni. Według tego protokołu uznano ważność zawieszenia broni, przez cały czas trwania rokowań pokojowych. W razie gdyby zostały różnice zapatrywano co do szczegółowych warunków zawieszenia broni, musi każda armia przynajmniej 24 godzin przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich uprzedzić o tem obóz nieprzyjacielski. Pozostają jeszcze do załatwienia mniej ważne punkta uboczne, i w tym celu delegaci zbierają się dzisiaj ponownie. Dziś też będą wszelkie różnice wyrównane i protokół ostatecznie podpisany.

Londyn, 4 czerwca. *Daily Telegraph* donosi z Aten: Jako warunek przedłużenia zawieszenia broni na morzu, mają Turcy stawiać żądanie, ażeby wszystkie okręta pod turecką lub neutralną flagą będące, mogły swobodnie zawijać do portów greckich.

Wiedeń, 4go czerwca 1897, godzina
10 minut 55. Akcye kredytowe 366-25, Akcye
kolei państwowej 359 —, Akcye tytoniowe
167—, Anglo-austryackie ——, Union-
bank ——, Południowej 85—, Renta pa-
pierowa ——, Akcye banku dla krajów ko-
ronnych 244—, 4-prc. listy zastawne banku
krajowego 97-50, 4-prc. pożyczka krajowa
z r. 1893 97-75, Napoleondor ——, Rubel
papierowy ——, 4-prc. węgierska renta
złota —— za 100 marek 58-65—, Alpine
98-90 Uspособienie silne.

Wiedeń, 4go czerwca 1897, godzina 2 minut 20. Akejskie Towarzystwo górnicze 99 95, Węgierskie akcye kredytowe 403-50, Akcye anglo-austryackie 180-25, Akcye banku Union 305-50, Akcye kolei południowej 86-25, Losy tureckie 58 90, Akcye kolei państwowej 358-25, Akcye kolei Lwowsko-Czernowieckiej 288 50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97-50, Akcye tytoniowe 166 50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-60, Akcye kolei Ebental 268.—, Akcye banku dla krajów koronnych 244.—, 4-procentowa węgierska renta złota 123.—. Akcye banku związkowego 259.—, Rubel papierowy 1-27-25, Węgierska renta papierowa 99-95, Kredytowe ziemski 474.—, Kredyty 366-65, Rimamurania 249 50. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 3 czerwca
1897 r. godzina 4 minut 15. Paryż: 3-pre-
renta 104.20, lombardy —, Usposobie-
nie —. Berlin: ruble rossyjskie 216.80,
Akeye kredytowe 229.75, Polskie listy zasta-
wne —, Papiery galicyjskie —, No-
wa rossyjska pożyczka —, Austryackie
banknoty 170.45, Lombardy 36.90. Usposo-
bienie —.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za miesiąc czerwiec: w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct. Z „Przewodnikiem“ za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Nadesłane.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1897.

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara średnio-europejskiego).

Kancelarya adwokata Dra
Zygmunta Marynowskiego
przemieszczona zostanie z d. 5 czerwca
1797 pod l. 38 przy ul. Sykstuskiej.

Marjówka wodeleczniczy.
Zakład 717
poczta Lwów.
Uroczą miejscowość. Wznowe urządzenie. Znakomity wikt. Pensja z kuracją począwszy od 3 zł. dziennie.

Rozpacz!

Z łża boleści mężczyzna lepszego pochodzenia w wieku lat 45, katolik, złożony od 2 lat ciężką chorobą płucną, suchotami — zupełnie zabsorbowany materialnie forsowną kuracją, zmuszony jest na tej drodze prosić zażnych i szlachetnych filantropów o przyniesienie mu pomocy ogólną składką — podanie zaś dobroczynnej szlachetnej dłoni ratunku jeżdżącemu pod brzemieniem ciężaru nieubłagalnego losu, zgnębionemu, nieszczęśliwemu, walczącemu wśród strasznych cierpień fizycznych z niezbędnymi potrzebami życia, któremu koniecznym jest wyjazd na świeże powietrze, niewątpliwie Bóg Najwyższy sownie nagrodzi. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje Administracja „CZASU“ w Krakowie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 czerwca 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. T. Komarnicka z Jarosławia, W. Siemiginowski z Torskiego, M. Lisowski z Chłopie, O. Horodyski z Romanówki, Dr. M. Fedorowicz ze Stryja, S. Machowicz z Dawidkowiec.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. M. hr. Piniński z Koszyw, A. Stecki z Srodopola, W. dr. Kołaczowski ze Złoczowa, R. br. Wildburg z Wiesbaden, M. Ritter v. Balmes z Czerniowiec, R. Gregor z Pragi

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik

lwowskiej zbydlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 4. czerwca 1897.

I. Akcje za sztuki.

Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216 75	219 75
Kol. Lwów.-Czer.-Jassy po 200 zł. w. a. srebr.	235	239
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. kred. gal. po 200 zł. w. a.	380	390
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a.	310	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron w. a.	195	205
	250	260

II. Listy zastawne za 100 zł.

Banku h. g. 5 ⁰ / ₀ w. a. wyl. z 10 ⁰ / ₀ pr.	110 20	110 90
" " " 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀ " los w 50 l.	100 —	100 70
" " " 4 ⁰ / ₀ w. a. los w 60 l. po 200 K.	96 70	97 40
" kraj. 4 ¹ / ₂ ⁰ / ₀ w. a. los w 51 l.	100 50	101 20
" " " 4 ⁰ / ₀ w. a. los w 57 l.	97 50	98 20
Tow. kred. gal. ziem. 4 ⁰ / ₀ (pierwsza emisja)	97 60	98 30
Tow. kredyt galic. ziemsk. 4 ⁰ / ₀ los w 41 ¹ / ₂ lat	97 50	98 20
4 ⁰ / ₀ los w 56 lat	97 40	98 10

III. Obligi za 100 zł.

Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 —	— —
„ „ 4 1/2% (3. em.)	100 10	100 80
Kolej. lokalne „ditto“ 4% po 200 kr.	96 50	97 20
Pożyczki kraj. 6% w. a. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% w. a. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron	— —	— —
„ z roku 1893	97 80	98 50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97 10	97 80

IV. Losy.

Miasta Krakowa	25	27
" Stanisławowa	41	—

V. Monety.

Dukat cesarski	5 60	5 70
Napoleon d'or	9 48	9 58
Pół imperyal	9 60	—
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
" papierowy	126 75	127 75
100 marek niemieckich	58 40	58 90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 czerwca 1897.

A. Ogólny dług państwa.

Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.95	102.15
lut-y-sierpień	101.95	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	102.—	102 20
kwiecień-życzeń	101 95	102 15

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji, które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Pociąg				Pociąg			
posp.		osob.		posp.		osob.	
przych. o g.				odch. o g.			
—	3:04	Z Podwoleczysk na dworzec Podzamecze		—	4:40		
—	3:30	Z Podwoleczysk na dworzec główny		—	5:20		
5:10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa przez Tarnów od 25 czerwca do 15 września włącznie; z Orłowa, Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki, Jasła, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		6:00	—		
—	7:30	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Serethu, Berhomethu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza		6:10	—		
—	7:50	Z Janowa		6:15	—		
—	7:52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamecze		—	6:45		
—	8:05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja		—	8:40		
—	8:15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny		—	8:55		
—	8:25	Ze Sokala i Rawy ruskiej		—	9:20		
—	9:10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, z Orłowa przez Tarnów od 15 czerwca do 15 września włącznie; z Mezö Laborec, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl		—	9:25		
—	10:35	Z Jarosławia		—	9:40		
—	1:15	Z Janowa		—	9:40		
1:30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl		—	10:05		
—	1:40	Ze Skolego i Stryja (z Hrebenowa tylko od 10 lipca do 31 sierpnia włącznie) Kałusza, Chyrowa		—	10:27		
1:50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacza, Jass, Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu, Szeparowiec-Kn: Kórsmezö, Husiatyna, Kałusza		—	10:45		
2:15	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamecze		1:55	—		
2:30	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny		2:08	—		
—	5:25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską		—	2:31		
—	5:35	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamecze		2:40	—		
—	5:45	Z Iekan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Radowiec, Rehometu, tylko w poniedziałek, Serethu, Kozowy		2:50	—		
—	6:00	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny		—	3:05		
—	6:55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl		—	3:15		
—	8:00	Z Janowa od 1 maja do 14 czerwca włącznie, od 1 września do 30 września włącznie, zaś od 15 czerwca do 31 sierpnia tylko w dni powszednie		—	3:27		
—	8:15	Z Brzuchowiec tylko od 9 maja do 30 czerwca włącznie		—	3:40		
8:45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborec, (Pesztu), przez Przemyśl		—	4:40		
—	8:49	Z Brzuchowiec tylko od 1 lipca do 25 sierpnia włącznie		—	6:45		
—	9:01	Z Janowa od 15 czerwca do 31 sierpnia włącznie tylko w niedzielę i święta		—	7:05		
—	9:10	Z Iekan, Suczawy, Radowiec, Berhomethu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitz, Kałusza		—	7:25		
—	9:30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonice, Rymanowa, Mezö-Laborec przez Przemyśl		—	7:30		
9:43	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamecze, Kopyczyniec, Podwysokiego		—	7:47		
9:50	—	Z Iekan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung, Kórsmezö, Husiatyna, Kozowy		—	7:48		
10:00	—	Z Podwoleczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec główny, Kopyczyniec, Podwysokiego		—	8:50		
—	10:20	Ze Skolego (tylko od 1 maja do 30 września) ze Stryja, Chyrowa.		—	10:30		
—	12:10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza		10:50	—		

U W A G A :

U W A G A : Czas średnio-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a milanowskie 12 godz. w czasie średnio-europejskim, — godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noce godziny od 6 wieczór do 5 rano objęte są tłustymi rankami. — Biuro informacyjne e. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formie kieszonkowej.

Galie. poź. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. — 100.00

" " " 1891 " 4 pr. — 97.50

" " " 1893 za 200 kor. 4 pr. 97.65

" oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr. 97.50

Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. 97.50

Renta włoska za 100 kor. 4 pr. 97.50

Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr. 35.35

Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank. 57.55

F. Listy zastawne. Obligi. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4 1/2% pr. 101.00

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr. 99.80

" " " obl. prem. z r. 1880 3 pr. 118.00

" " " 1889 3 pr. 117.00

Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr. 105.00

Gal. Ake. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr. 110.30

" " " los. 50 lat 4 1/2% pr. 100.20

" " " 60 lat za 200 96.75

Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat 97.50

" " " 4 pr. los. 41 lat 97.75

" " " 4 pr. stare 98.00

" " " 4 pr. za 200 kor. 97.50

Banku krajowego dla Galicji i Lodom. 4 1/2% pr. 51 1/2% lat zwrotne 100.50

Banku krajowego oblig. komun. 2 102.30

Banku krajowego oblig. komun. 3 101.00

Emissya 42 lat za 200 kor. 4 1/2% pr. 100.00

Banku kraj. los. 57 1/2% lat za 200 kor. 4 pr. 97.50

" obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr. 100.10

Austro węg. banku 40% lat los. 4 pr. 100.10

" " " 50 lat los 4 pr. —

G. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Czesk. kolei poźn. za 300 zł. 5 pr. —

Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 105.75

Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr. 118.00

Kolei poźn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. 101.10

" " " " 1887 4 pr. 101.15

" " " " 1888 4 pr. 101.00

" " " " 1891 4 pr. 100.85

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 93.20

Kolei Lwów-czer.-z r. 1884 za 300 99.45

Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr. 99.50

Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr. 109.20

" " " 1878 za 200 zł. 5 pr. 107.70

" " " 1887 za 200 zł. 4 pr. 99.35

H. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 6.90

Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł. 198.75

Clary 40 zł. mk. 58.50

Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr. 152.00

Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 27.00

Losy m. Krakowa 20 zł. 26.50

Pożyczka m. Lublany 20 zł. 22.25

Palfy 40 zł. mk. 60.50

Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł. 20.40

Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 10.60

Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 25.00

Salma 40 zł. mk. 72.50

Pożyczka m. Salzburga 20 zł. 26.25

St. Genois 40 zł. mk. 74.75

Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. 43.00

" m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2% pr. 69.00

" m. 50 zł. 4 pr. 69.00

Waldstein 20 zł. mk. 60.00

J. Akcje banków (za sztukę).

Banku Anglo austr. 120 zł. 160.00

Pesz. banku handl. 500 zł. 1356.00

Zakł. kred. dla handlu i przem. 364.00

Węg. banku kredyt. 200 zł. 401.00

Dolno austr. tow. esk. 500 zł. 745.00

Licytacje.

L. 3242 (4485 1-3)

W Pilnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 z rana egzekucyjna sprzedaż publiczna realności w h. 9 i połowy realności w h. 10 ks. gr. gminy Jawornik objętych dłużniczką Anny Drwał własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 16 zł. 49 ct. a. w. z pn. Jakóbowi Lichtblauowi od Anny Drwał się należącej.

Realności te na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 1115 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomniejszonej realności przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia po bytu jakoteż późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilźno, 27 kwietnia 1897.

L. 4790 (4515 1-3)

Mościński c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej Antoniemu Siry od Wawrzyńca Gawła kwoty 270 zł. a. w. odbędzie się tamże w dniach 18 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika wyk. hip. 85 gminy kat. Rudniki objętej.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedana tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, na drugim i niżej tejże.

Wadyum wynosi 101 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, 12 kwietnia 1897.

L. 6941 (4512 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, że w tymże przeprowadzoną zostanie w dwóch terminach to jest dnia 1 lipca 1897 i dnia 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/9 części realności wyk. hip. l. 91 ks. gr. gminy Przedmieście Dubieckie objętej dłużnikiem Pawła Dendury własnej celem zaspokojenia wierzytelności Dawida Bleichfelda w kwocie 31 zł. 20 ct. a. w. z pn.

Cena wywołania 384 zł. a. w.

Wadyum 38 zł. 40 ct. a. w.

Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania tej realności można przegladnąć w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i hipotecznych jest p. Włodzimierz Witoszyński c. k. notaryusz w Dubiecku.

Dubiecko, 23 lutego 1897.

L. 3306 (4444 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 185 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności objętej wyk. hip. l. 9 ks. gr. gm. kat. Stebnika Mikołaja Błaskiewicz syna Karola własnej na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedana zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 616 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. dr. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 kwietnia 1897.

L. 10160 (3946 1-3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o 10 godzinie rano w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Leiby Gewürza do Sofrona Jurewicza w kwocie 22 zł. a. w. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu połowy realności pod lrp. 79 w Horodyszcze celn. położonej w h. 64 gm. Horodyszcze celn. objętej.

Cena wywołania 85 zł. a. w.

Poręczne 8 zł. 50 ct.

Resztę warunków i akt ocenienia jest do przejrzania w Sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

Chodorów, 25 listopada 1896.

L. 2457 (4451 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 6 rat po 15 zł. oraz reszty kapitału 120 zł. z pn. odbędzie się w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną sprzedaż całych realności lwh. 145 i 294 gm. Sędziszów objętych dłużnikami pierwszej Katarzyny Gawlikowej drugiej Jana Gawlika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności lwh. 145 1300 zł., zaś realności lwh. 294 gm. Sędziszów 210 zł.

Wadyum 130 zł. względnie 21 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, 15 marca 1897.

L. 2338 (3897 1-3)

Dnia 16 lipca 1897 i dnia 26 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 249 i całych realności wyk. hip. 448 i 152 ks. gr. gminy Dobromil objętych dłużniczką nieobjętej masy spadkowej Karola Kordysa własnych na zaspokojenie wierzytelności 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 970 zł. a. w.

Wadyum 97 zł. a. w.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli p. dr. Bogusław Hawliczek adwokat w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, 21 kwietnia 1897.

L. 17901 (3879 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Ropczyckiej Kasy oszczędności w kwocie 350 zł. odbędzie się w dniu 8 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 34 i 36 gm. Kłęczany objętych dłużnikami Walentego i Heleny Drodzów własnych.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 206 zł., względnie 1200 zł.

Wadyum 20 zł., względnie 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Strowski.

Ropczyce, 27 lutego 1897.

L. 4194 (4285 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację połowy realności pod lwh. 30 w Wilanowicach w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 6 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 100 zł.

Wadyum wynosi 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Juliana Sporna notaryusza.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Kęty, 11 maja 1897.

L. 2460 (4486 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Kasy oszczędności w Ropczycach a mianowicie 3 rat po 7 zł. 50 ct. i reszty kapitału w kwocie 75 zł. odbędzie się w dniu 5 lipca 1897 i w dniu 9 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 87 gm. Nockowa objętej dłużniczką Zofii Cioskowej własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 703 zł. 23 ct.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adwokat dr. Strowski w Ropczycach.

Ropczyce, dnia 15 marca 1897.

L. 1375 (4250 1-3)

W sprawie egzekucyjnej Kasy Oszczędności w Białej, przeciw Antoniemu i Joannie Sikorom pto 6930 zł. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest dnia 5 lipca 1897 i dnia 6 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 54 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 9290 zł.

Wadyum 929 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. adw. dr. Wojciechowski.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 28 lutego 1897.

L. 3263 (4252 1-3)

W Pilnieńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 5 lipca 1897 i dnia 23 sierpnia 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna połowy realności lwh. 10 i całych w h. 15 i 21 ks. gr.

gm. Jawornik objętych dłużnikami Adama Drwala i Jana Drwala własnych celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 43 zł. 88 ct. a. w. z pn. Jakóbowi Lichtblauowi od Adama i Jana Drwalów się należącej.

Realności te na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cena wywołania stanowi cenę szacunkową 810 zł.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomniejszonych realności przejrzeć można w tutejszej sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca i życia po bytu jakoteż późniejszych wierzycieli tych realności ustanawia się kuratorem Tytusa Bujnowskiego c. k. notaryusza w Pilźnie.

Pilźno, 27 kwietnia 1897.

L. 3304 (4443 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną powyższej wierzytelności na hipotekę służącej a) całej realności objętej wyk. hip. l. 125 ks. gr. gm. kat. Dereżycze, b) połowy ciała hip. l. 84 ks. gr. gm. kat. Modrycza i c) całego ciała hip. l. 85 ks. gr. gm. kat. Modrycza Dmytra Dożańskiego własnych na rzecz kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w dniach 5 lipca 1897 i 9 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a to pierwsza w kwocie 345 zł., druga w kwocie 28 zł. a trzecia 40 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanym wierzycieli mianowano adw. Władysława Szajnę w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 kwietnia 1897.

L. 480 (3842 1-3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza niniejszem, że w sprawie Izaaka Prinza przeciw Pawłowi Kuryłków o zapłcenie sumy 60 zł. w. a. z pn. sprzedawać będzie w dniu 30 sierpnia 1897 o godz. 10 rano najmniej za cenę w ilości 490 zł. a. w. a. w dniu 18 października 1897 o godz. 10 rano także poniżej tej ceny realność objętą wyk. hip. l. 136 ks. gr. gm. Obłaznica dłużnika Wasyla Kuryłków własną wadyum wynosi 49 zł. w. a. i może być w gotówce lub w papierach wartościowych lokacji pieniędzy sierocińskich zdolnych złożonem.

Inne warunki sprzedaży, wyciąg hipot. i akt oszacowania są do przejrzania w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Ludkiewicz zaś substytutem tego Mansuet Janiszewski.

Żurawno, dnia 26 stycznia 1897.

L. 1104 (3950 1-3)

Dnia 20 lipca 1897 i dnia 20 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Starzawie położonej wyk. hip. 139 ks. gr. gm. Starzawa objętej dłużnikiem Jacka Mazura własnej na zaspokojenie wierzytelności Lozera Latkego w kwocie 25 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 205 zł.

Wadyum 20 zł. 50 ct.

Dalsze warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli dr. Tygerman w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 31 marca 1897.

L. 11109 (3947 1-3)

Dnia 21 lipca 1897 i 19 sierpnia 1897 zawsze o godz. 10 rano przeprowadzi się w sądzie tutejszym w zamiarze zaspokojenia wierzytelności Nuchima Risch do Fedia Doziaka, Wasyla Wyszywanego i Andruscha Kowalskiego w kwocie 64 zł. pod warunkami ułożonymi wedle ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p. publiczną przymusową sprzedaż w drodze przetargu realności pod lrp. 27 w Leszczynie położonej w h. 85, 356 i 364 gm. Leszczyn objętej.

Cena wywołania za w h. 85 kwota 300 zł., za w h. 356 kwotę 100 zł., za w h. 364 kwotę 40 zł.

Poręczne za w h. 85 kwotę 35 zł., za w h. 356 kwotę 10 zł., za w h. 364 kwotę 4 zł.

Reszta warunków jest do przejrzania w tut. sądzie.

Kuratorem nieznanym wierzycieli notaryusz Edward Sucharda w Chodorowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów, 4 lutego 1897.

L. 4361 (4234 1-3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację 10/20 części realności pod l. 301 lwh. 301 w Kętach położonej w budynku sądowym w dwóch terminach dnia 5 lipca 1897 i dnia 5 sierpnia 1897 każdorazowo o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 467 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 47 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono tut. notaryusza p. Juliana Sporna.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można w Sądzie przejrzeć.

Kęty, 12 maja 1897.

L. 1097 (4497 1-3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia gminnego prawa propinacji wódki i miodu połączonego z prawem poboru opłat gminnych (Comunal-Auflage) od tych trunków w obrębie miasta Nowegotargu na 6 letni od 1 stycznia 1898 rozpoczynający się okres dzierżawy, odbędzie się w biurze miejscowej zwierzchności gminnej publiczna licytacja tak ustnie jakoteż zapomocą pisemnych ofert w dniu 30 czerwca 1897 a w razie niepomysłnego jej wyniku ponowna w dniu 14 lipca 1897.

Do godziny 11 z rana przyjmowane będą pisemne oferty. Te mają być ostępowane 50 ct. marką i przez licytantów własnoręcznie podpisane, przy podaniu miejsca zamieszkania i zatrudnienia.

Do oferty dołączone też być ma wadyum odpowiadające 10% ceny wywołania bądź gotówką bądź w papierach publicznych popularne bezpieczeństwo mających, lub wreszcie w książeczkach kasy oszczędności, również każda oferta zawierać winna oświadczenie, iż licytant warunkom dzierżawnym, które tutaj do przejrzania są wyłożone, bezwarunkowo się poddaje.

Po godz. 11 z rana przystąpi się do ustnej licytacji, która w jednym ciągu do końca prowadzoną będzie.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacji tej złożyć do rąk komisji wyżej opisane wadyum.

Cena wywołania, czyli jednoroczny czynsz dzierżawny wynosi 7000 zł. najwięcej ponad tę cenę wywoławczą ofiarujący licytant uważany będzie w zasadzie za dzierżawcę.

Radzie gminnej przysługują jednakże prawo wyboru między licytantami o równych lub zbliżonych do siebie ofertach przyczem wyrażnie się postanawia że gmina zobowiązana będzie w obec oferenta dopiero z chwilą formalnie zawartego pisemnego kontraktu (§. 884 u. c.

Aż do postanowienia Rady gminnej w tym kierunku zatrzymane będą wadya najwyższych ofert (inne zwróci się zaraz po licytacji) ostatecznie pozostanie w rękach gminy wydzierżawiającej tylko wadyum zatwierdzonego dzierżawcy.

Zarząd gminny

Nowy targ, 31 maja 1897.

L. 4853 (4216 1-3)

Kański c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 162 zł. 31 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zalickowego w Kańsku w tut. sądzie sprzedaż posiadłości w h. 218 gm. Stankowa objętej dłużnikiem Semiana Czolińskiego Oleksy własnej w dniu 21 lipca 1897 i 25 sierpnia 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 93 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kańska.

Kańsk, 6 maja 1897.

L. 10.909 (4494)

OBWIESZCZENIE.

Składownia tytoniu w Mostach wielkich będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Składownia ta przydzielona jest z poborem materiałów tytoniowych do magazynu tytoniowego we Lwowie i ma na razie zaopatrzyć w potrzebne materiały tytoniowe 24 trafikantów tytoniowych.

W ciągu roku od 1 stycznia 1896 do 31 grudnia 1896 pobrano dla tej składowni materiał tytoniowy w wartości 23.811 złr. 44 ct. względnie w wadze 11.438 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 1076 złr. 33 ct., sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych 4275 złr. 45 ct., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznana będzie składownikowi prowizja w wysokości 1% procentu od ich wartości.

Składownik ma ponosić z własnych funduszy koszt przewozu materiałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Celem zaopatrzenia się w pierwsze zapasy wyda się temuż na kredyt materiał tytoniowy w wartości 2000 złr. za zupełnym zabezpieczeniem wartości.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu.

Przepisy te jakoteż drukowane formularze ofert mogą być przejrane u władz skarbowych I. instancyi i u składowników tytoniu i u tych pierwszych nabyte.

W razie żądania prowizji od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedawanego materiału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisany druk i wniesioną opiewającą najdalej do 28 czerwca 1897 do godziny 12-tej w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego.

Wadium, które ma być złożone wynosi 200 złr.

Oferty nie zawierające zobowiązań się do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

Zółkiew dnia 31 maja 1897.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

W y c i a g

z przepisu dotyczącego się ustanowienia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych.

§ 4. W ogłoszeniu licytacyjnym wykazuje się wynik sprzedaży z ostatnich dwóch półroczy, nie ręczy się jednakże za taki sam wynik na przyszłość.

§ 5. Każdy oferent ma oświadczyć:

1. że ściśle przestrzegać będzie obowiązujących przepisów dla składowników i trafikantów, jakoteż otrzymanych w tej mierze wskazówek władzy skarbowej;

2. w którym domu i w których lokalnościach zamierza wykonywać główną, a szczególnie drobną sprzedaż;

3. czy składownię prowadzić będzie samodzielnie, czy też w połączeniu z innym przedsiębiorstwem przemysłowym, ewentualnie jakiego rodzaju jest to przedsiębiorstwo przemysłowe, tudzież czy przyjmuje na siebie obowiązek zupełnego odgraniczenia składowni lub przynajmniej drobnej sprzedaży tytoniu od owego przedsiębiorstwa przemysłowego;

4. czy on lub osoby żyjące z nim wspólnie w jednym gospodarstwie domowym prowadzą już lub prowadziły składownię albo trafikę, ewentualnie, czy na wypadek otrzymania składowni, o którą się ubiega, zamierza wypowiedzieć dotychczasową sprzedaż tytoniu;

5. jakiego żąda wynagrodzenia;

6. że oferta obowiązuje go przez sześć miesięcy od dnia otwarczenia ofert.

§ 6. Żądane wynagrodzenie ma być oznaczone:

a) w razie żądania prowizji od ogólnej sprzedaży a to: przy ubieganiu się o główną składownię w mieście z kilkoma głównymi składowniami, albo o podskładownię — przez podanie rocznej kwoty ryczałtowej, zaś przy ubieganiu się o inną główną składownię przez podanie procentowej stopy prowizji (§ 2.);

b) w razie nie żądania prowizji przez wyraźne oświadczenie, że zrzeka się prowizji od składowni a ewentualnie przez podanie rocznej kwoty ofiarowanego opustu zysku z drobnej sprzedaży tytoniu (§ 2. a).

§ 7. Każdy oferent ma złożyć wadium w wysokości podanej w ogłoszeniu licytacyjnym, a wynoszącej około pół procentu rocznego obrotu w kwocie zaokrąglonej; wadium to może być złożone w gotówce lub w papierach wartościowych nie podlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne i będzie przyjętym w każdym urzędzie podatkowym jakoteż w każdej kasie skarbowej za wystawieniem kwitu kasowego.

Wadium przepada na rzecz Skarbu, jeżeli oferent w ciągu sześciomiesięcznego terminu, na który ofertą się zobowiązał, od swej oferty odstąpi, albo jeżeli bez względu

na ten termin — po przyjęciu jego oferty nie obejmie składowni wedle przepisu w dniu wyznaczonym.

§ 8. Do oferty dołączone być mają następujące dokumenta:

1. kwit kasowy na złożone wadium;

2. świadectwo wykazujące pełnoletność;

3. świadectwo, że posiada obywatelstwo austriackie, względnie świadectwo przynależności do jednej z gmin królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych;

4. urzędowe świadectwo moralności wystawione najpóźniej przed dwoma miesiącami;

5. szkic lokalności, w których składownia będzie umieszczona.

§ 9. Wszystkie w należytych czasie wniesione oferty otworzy kierownik władzy skarbowej I. instancyi punktualnie o godzinie wyznaczonej do wniesienia ofert w ogłoszeniu licytacyjnym.

Oferentowi wolno jest być obecnym przy otwarciu ofert.

Protokół, który przy otwarciu ofert spisany zostanie, ma zawierać oprócz opisu formalnego postępowania, przeglądowy wyciąg oświadczeń oferentów (§ 5. p. 2 do 5).

Po odczytaniu, należy oferty ubiegających się, którzy mogą być uwzględnieni, zatrzymując kwity kasowe na złożone wadium, udzielić nadzorem straży skarbowej celem zbadania stosunków tych oferentów, jakoteż przydatności lokalów wskazanych przez nich do sprzedaży.

§ 10. Składownię nadać się na podstawie wyniku tych badań, po wylączeniu ofert nienadających się do przyjęcia (§ 11.) temu oferentowi wszelkie wymogi posiadającego, który ogółem najniejszych żąda poborów za prowadzenie składowni.

§ 11. Nie nadają się do przyjęcia oferty:

1. osób, które w myśl ustawy cywilnej niezdolne są do przyjmowania na siebie zobowiązań, lub które nie mają prawa wolnego zarządzania majątkiem;

2. funkcjonaryszów pozostających w czynnej służbie państwowej;

3. obywateli zagranicy;

4. kompetentów karanych za zbrodnie lub przestępstwa: kradzieży, szmuglowanie, uczestnictwa w tychże, lub oszustwa, jeżeli skutki prawne tego sąsądzenia w myśl ustawy z dnia 15 listopada 1867 (dziennik p. p. Nr. 131) istnieją jeszcze;

5. osób zasądzonych za przemytnictwo, ciężkie przestępstwo dochodowe, albo za przekroczenie ustaw wydanych dla zabezpieczenia monopolu tytoniowego;

6. osób usuniętych za karę od prowadzenia składowni albo trafik za niedbałe prowadzenie interesu;

7. osób, które nie posiadają do dyspozycji lokalu zupełnie przydatnego do racjonalnego składania i konserwowania fabrykatów tytoniowych;

8. składowników i trafikantów, albo osób żyjących z nimi wspólnie w jednym gospodarstwie domowym, jeżeli ich oświadczenia nie dają pewności, że rozchodzi się tylko o zmianę, a nie o skumulowanie interesów sprzedaży tytoniu.

§ 12. Nie nadają się do przyjęcia są dalej:

1. oferty za późno wniesione;

2. oferty nie zawierające dokładnego oznaczenia wysokości żądanej prowizji lub ofiarowanego opustu zysku, lecz tylko powołujące się na inną ofertę;

3. oferty nie zawierające wszystkich przepisanych oświadczeń (§ 5.), nie należycie udokumentowane (§ 8.) lub zawierające korektury (skrobania), jeżeli te usterki nie będą usunięte w krótkim, przez władzę skarbową I. instancyi ewentualnie wyznaczonym terminie.

L. 2071 (4185 2--3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włośc. o zapłatę 8 rat po 8 zł. 14 ct. odbędzie się w tut. sądzie dnia 13 lipca 1897 o godz. 10 rano relikwacja realności wyk. hip. l. 1025 gm. Jaworów objętej Markusa Gutmana własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 600 zł. Wadium 60 zł.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądać można.

C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, 1 marca 1897.

L. 36376 (4489 2--3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowl. konserwacyjnych przy moście na Wiosłce pod Mielcem w Tarnobrzesckim okręgu budowniczym w latach 1897 i 1898 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające w r. 1897 wynoszą 4237 zł. 5½ ct. wal. austr.

Warunki przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe, spis cen jednostkowych, kosztorys sumaryczny i plany budowli na rok 1897 prze-

żrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wył. oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu podać sekcję drogową i ofiarowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 26 maja 1897.

L. 37843 (4490 2--3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy w Bielskim okręgu budowniczym w latach 1898 i 1899 odbędzie się dnia 15 czerwca 1897 w c. k. Starostwie w Białej licytacja ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w r. 1898 dostawie się mającego wynoszą 9425 zł.

Warunki przedsiębiorstwa przejrane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wył. oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadium wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie, na właściwym miejscu, podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy cenę jednostkową dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenia ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisję przeprowadzającą licytację zwrócone, zaś po terminie licytacji nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 29 maja 1897.

L. 26320 (4474 2--3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności masy kuratelarnej Fabiana Kumanowskiego do Józefa Spindla i Józefa Weinreba w kwocie 2000 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w sali senatu cywilnego w dniach 16 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 375 księgi gruntowej gm. kat. Stanisławów objętej wedle tegoż wyk. hip. B. poz. 5 własności Józefa Spindla i Józefa Weinreba po połowie stanowiącej a to przy pierwszym terminie powyżej lub za cenę wywołania, przy drugim zaś i poniżej takowej.

Cena wywołania wynosi 9008 zł. 69 ct. Wadium ustanowiono na kwotę 900 zł.

Szczegółowe warunki licytacyjne wolno przejrzyć w Sądzie tut. sądownym.

O rozpisaniu licytacji uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 października 1896 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymy uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasła mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie adw. dr. Katzenellenboga ze substytucją adwokata dr. Hermana Falka jako też za pomocą niniejszego edyktu.

Stanisławów, 9 stycznia 1897.

L. 1437 (4487 2--3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 25 czerwca 1897 i 19 lipca 1897 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże Sądzie celem ściągnięcia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie w kwocie 50 zł. z pn. licytacja realności objętej whl. 586 gminy Pomorzany Justyny Michalewskiej względnie jej spadkobierców własnej a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 120 zł.

Wadium 10% ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Nagler ze Zborowa.

Zborów, 27 kwietnia 1897.

L. 778 (4484 2--3)

W celu zaspokojenia pretensji Józefa i Stanisława Michalewskich do 20 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 152 zł. 29 ct. a. w. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. sądownym dnia 30 czerwca i 30 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowy publiczny przetarg a) 2/12 części realności pod l. spis. 86 w Uszniu położonej według whl. 464 ks. gr. gm. kat. Usznia małol. Agnieszki i Mikołaja Michalewskich po 1/12 części własnych b) połowy realności Kazimierza Bałuczynskiego własnej objętej wykazem hipotecznym 10 gm. Usznia, c) realności objętej wykazem hipot. l. 462 Magdaleny Olejnik, d) realności objętej wyk. hip. l. 463 Anny z Michalewskich Rybowiczowej, e) realności objętej wyk. hip. l. 465 gminy Usznia Antoniny z Dąbrowskich Michalewskiej własnej.

Poręczne wynosi 10% ceny wywołania to jest kwotę 18 zł. 92 ct.

Blizsze warunki, akt ocenienia wyciąg hipoteczny przejrzyć można w tutejszym archiwum.

C. k. Sąd powiatowy.

Olesko, 11 marca 1897.

L. 19540 (4186 3--3)

Kański c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 117 złr. 96 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Majera Pressera w tut. Sądzie sprzedaż posiadłości whl. 109 gminy Dolha objętej dłużniczej masy spadkowej Chaima Izaka Kleimera własnej w dniu 13 lipca 1897 i 17 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 47 złr.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzyć w registraturze sądowej

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kos z Kałusza

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 31 grudnia 1897.

L. 1637 (4434 3--3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensji Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu 39 zł. z pn. odbędzie się w tymże Sądzie licytacja publiczna sprzedaż ciała hipot. whl. 16 gm. Janczowa objętego dłużnika Sebastjana Popardowskiego własnego w dniu 30 czerwca 1897 i w dniu 21 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadium wynosi 560 zł. a. w.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hipot. tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w registraturze sądowej przejrane.

Nowy Sącz, 24 kwietnia 1897.

L. 971 (4442 3--3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 czerwca 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 20 lipca 1897 nawet poniżej takowej licytacja a) realności pod lk. 66 w Jablonicy ruskiej wyk. hip. l. 23 ks. gr. gm. Jablonica ruska objętej Hrynii Bysia własnej tudzież b) realności pod lk. 40 w Jablonicy ruskiej wyk. hip. l. 127 ks. gr. gm. Jablonica ruska objętej Michała Sabata po Jędrzeju własnej na rzecz powiat. Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 109 zł. 81 ct. z pn.

Cena wywołania co do realności ad a) jest kwota 601 zł. 50 ct., zaś wadium kwotę 67 zł. 36 ct., co do realności ad b) kwota 601 zł. 50 ct. zaś wadium 60 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzyć w tut. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. dr. Dania z Brzozowa.

Brzozów, 24 marca 1897.

L. 3068 (4453 3--3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu przedsięwzięcie celem zaspokojenia sumy 200 zł. a. w. z pn. po straceniu sumy 108 zł. a. w. przez Chaima Gutmana przeciw Krysianowi Link wywalezonej w tus. B. III. w dniach 30 czerwca i 3 sierpnia 1897 każdorazownie o godz. 10 przed południem przymusowa licytacja dłużnika pod lk. 23 w Krasowie z kolonją Reichenbach położonej a wykazem hipotecznym l. 137 księgi gruntowej tejże gminy objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4120 zł.

Wadium wynosi 412 zł. a. w.

Na powyższym terminie realność może być sprzedana tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś także niżej takowej sprzedaż zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Tadeusza Miączynskiego w Szczercu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzyć można w tutejszym registraturze.

Szczercz, 4 maja 1897.

L. 1799 (4454 3-3)

W c. k. Sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Herscha Horna w kwocie 4 zł. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Białymy podłożonej w h. 850 ks. gr. gm. kat. Białymy objętej na imię Wojciecha Szali zainstalowanej w dniach 30 czerwca i 2 sierpnia 1897 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 875 zł. a. w.

Wadyum 87 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w Sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 2 marca 1897

L. 3150 (4449 3-3)

Dnia 11 czerwca i dnia 13 lipca 1897 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Rozalii Kapuściar własnej położonej w Kłuszkowej objętej wyk. hip. l. 218 na 99 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Rozna w kwocie 50 zł. z pn.

Cena wywołania 99 zł. a. w.

Wadyum 10 zł.

Kurator niewolnych wierzycieli dr. Geissler adw. w Nowymy targu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, 17 kwietnia 1897.

Konkursa.

L. 2792 (4463 2-3)

KONKURS.

Przy Sądach powiatowych w Andrychowie i Frysztaku opróżnione zostały 2 posady woźnych z placą po 250 zł. 25% dodatkiem, umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą placę.

Podania o te lub przy innych sądach powiatowych opróżnić się mogące, dla wystużonych podoficerów zastrzeżone posady woźnych, wnoszą do 6 lipca 1897 a to o posadę w Andrychowie do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach, zaś o posadę we Frysztaku do Prezydium sądu obwodowego w Jasle.

Prezydium Sądu wyższego
Kraków, 29 maja 1897.

L. 4255 (4461 2-3)

Przy Magistracie w Kołomyi jest do obsadzenia z dniem 1 sierpnia 1897 posada budowniczego miejskiego, ewentualnie posada adjunkta budownictwa.

Z pierwszą posadą połączona jest stała roczna placą w kwocie 1200 zł. z 20% dodatkiem aktywnym w kwocie 240 zł. a z drugą posadą stała roczna placą 800 zł. z 20% dodatkiem aktywnym w kwocie 160 zł. dalej z każdą z tych posad po uzyskaniu stabilizacji prawo do dwóch pięciocielei po 100 zł. i do emerytury.

Stabilizacja nastąpić może dopiero po jednorocznej zadowolniającej służbie za uchwałą Rady miejskiej.

Od ubiegających się o każdą z tych posad wymaga się kwalifikacji przepisanej rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 nr. 67 dz. u. k. względnie ustawą z dnia 26 grudnia 1893 nr. 193 dz. p. p. tudzież dowodu nieprzekraczalnego 40 roku życia.

Do podań, które wniesione być mają do tut. Magistratu najdalej do końca czerwca 1897 należy dołączyć:

1. metrykę urodzenia,
1. dowód wymaganej kwalifikacji
3. świadectwo moralności, tudzież dowód dotychczasowego zajęcia,
4. świadectwo znajomości obu języków krajowych w słowie i piśmie tudzież języka niemieckiego.

Kołomyja, dnia 25 maja 1897.

L. 1314 (4433 3-3)

KONKURS.

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach opróżniona została posada pomocnika woźnych z roczną placą 300 zł., dodatkiem aktywnym 25% od tejże placę i umundurowaniem.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 Dz. p. p. wniesić należy do 4 lipca 1897 do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach.

Wadowice, 29 maja 1897.

L. 5184 (4458 2-3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady amanuenta przy bibliotece c. k. Uniwersytetu w Krakowie z poborami systemizowanymi

ustawą z dnia 15 kwietnia 1896 dz. p. p. Nr. 67 w IX klasie rangi ogłasza się konkurs i wyznacza termin dla wnoszenia podań do końca czerwca 1897.

Podania kompetencyjne zaopatrzone w potrzebne dowody kwalifikacyjne, należy wnieść w drodze właściwej do Dyrekcji c. k. biblioteki uniwersyteckiej w Krakowie.

Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 28 maja 1897.

L. 1477 (4462 2-3)

KONKURS

Przy tut. Magistracie jest do obsadzenia posada Sekretarza, ubiegający się o tę posadę mają w myśl rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z 29 maja 1891 nr. 67 wykonać następującymi dokumentami:

- a) metryką chrztu,
- b) świadectwem moralności,
- c) że są obywatelami austriackimi,
- d) że ukończyli 8 klas gimnazjalnych i złożyli egzamin dojrzałości,
- e) że odbyli praktykę conceptową w dziale administracyjnym przy jednym z Magistratów i złożyli egzamin kwalifikacyjny,
- f) że nie przekroczyli 40 rok życia

Placa do tej posady przywiązana wynosi 800 zł. a. w. rocznie.

Po rocznem zadowalniającym spełnieniu obowiązków kandydat może otrzymać posadę stałą.

Podania należy złożyć do Magistratu miasta Gorlice najdalej do dnia 25 czerwca b. r. włącznie.

Magistrat miasta

Gorlice, dnia 1 czerwca 1897.

Burmistrz

L. 2105 (4498 1-3)

KONKURS.

Przy Sądzie powiatowym w Czarnym Dunajcu jest do obsadzenia posada funkcyjarsza Prokuratury Państwa z roczną remuneracją 200 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania w ciągu czterech tygodni to jest do 28 czerwca 1897 do Prokuratury Państwa w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 28 maja 1897.

L. 61 (4516 1-3)

Pisarz zdolny rutynowany znajdzie natychmiastowe umieszczenie. Placa 30 zł. miesięcznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 29 maja 1897.

L. 435 (4496 1-2)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs w celu stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. na posadę nauczyciela przy szkole 5 klasowej męskiej w Sanoku z placą roczną 600 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie, do której objęcia pierwszeństwo mieć będą z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II-giej;
2. na posadę nauczycielki młodszej przy szkole 6 klasowej żeńskiej w Sanoku z placą roczną 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkowanie.

Podania należy złożyć do pośrednictwa władz przełożonych i tych Rad szkolnych okręgu, pod których zarządnictwem kandydat zostaje, najpóźniej do dnia 25 czerwca b. r.

Sanok, dnia 16 maja 1897.

Wyroki prasowe.

31. 120 (4266)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachstehenden in der Nummer 10 des Verbandsorganes der Holzarbeiter und verwandten Berufe Oesterreichs vom 21 Mai 1897 erschienenen Artikel, und zwar: 1. des Artikels mit der Aufschrift: „Warum sind wir nicht christlich-social?“ in den Stellen von „Die modernen“ bis „einfließen lassen“ und von „Und wenn“ bis „begriffenen Idee“; 2. des Artikels mit der Aufschrift: „Ein neuer Schulantrag“ zur Gänze, ad 1. das Vergehen nach §. 303 ad 2. des Vergehens nach §. 402 St. G. begründe, und es wird nach §. 403 St. G. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. O. bestätigt und auf die Vernichtung der faßlichen Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 22 Mai 1897.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das f. f. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der f. f. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 20 der periodischen Druckschrift: „Delatke Listy“ vom 20 Mai 1897 erschienenen Artikels mit der Aufschrift: „Za svetlem pravdy“ in der Stelle von „Z uem“ bis „idealismu potomu“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der f. f. Staatsanwaltschaft in Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. O. bestätigt und auf die Vernichtung der faßlichen Exemplare gemäß §. 37 Pr. G. erkannt.

Wien, am 22 Mai 1897.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1897, B. 3555 die Weiterverbreitung der Nummer 99 der Zeitschrift: „Vote für Tirol und Vorarlberg“ vom 5 Mai 1897 wegen der Stelle beginnend „Ampezzo, 1 Mai“ und endigend „in Angriff genommen werden“ nach Artikel IX des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. B. für 1863, verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1897, B. 9970 die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Roch“ vom 29 April 1897, wegen der Stelle „Bylo li by“ bis „klastery“ des Artikels: „Z Netolie“ (§§. 305 und 303 St. G.) nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 12 Mai 1897, B. 3405 die Weiterverbreitung der Nummer 38 der Zeitschrift: „Brüxer Zeitung“ vom 12 Mai 1897 wegen der Stelle „Wir Deutschen in ganz Oesterreich“ bis „ein Zurück kennt“ des Artikels: „Eine Ministeranklage“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 14 Mai 1897, B. 3587 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 37 der Zeitschrift: „Saager Zeitung“ vom 12 Mai 1897 wegen der Stellen von „Die Deutschen in Oesterreich“ bis „gebären konnte“ und von „ein wahrhaft betrübendes Bild“ bis „nicht verlassen will“ des Artikels: „Durch das eigene Blut“ nach §. 491 und 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. B. ex 1863 verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1897, B. 4699, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung“ vom 5 Mai 1897 wegen der Stelle von „Zuerst raubt uns“ bis „Germania irredenta“ und in der Stelle von „Ein Gendarm hatte sein Gewehr“ bis „arg böse aussehn können“ des Artikels: „Eine verbotene Protestversammlung“ nach §. 65 a und b St. G. B. und wegen der Stelle von „hochdramatisch war“ bis „so geht's jetzt uns Deutschen“ desselben Artikels nach §. 65 St. G. B. und wegen des Artikels: „An meine Gefinnungsgeoffen“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 1. Mai 1897, B. 4697, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Egerer Nachrichten“ vom 5 Mai 1897 wegen der Stelle von „Zuerst raubt uns“ bis „Germania irredenta“ und in der Stelle von „Ein Gendarm hatte sein Gewehr“ bis „arg böse aussehn können“ des Artikels: „Eine verbotene Protestversammlung“ nach §. 65 a und b St. G. B. und wegen der Stelle von „hochdramatisch war“ bis „so geht's jetzt uns Deutschen“ desselben Artikels nach §. 64 St. G. B. und wegen des Artikels: „An meine Gefinnungsgeoffen“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

31. 119 (4223)

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1897 B. 1619, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „La Sentinella del Friuli“ vom 24 April 1897 wegen der Stelle von „I goriziani“ bis „Casa propria“ des Artikels: „Dove siamo“ und von „Ebbene dall“ bis „bersaglio“ des Artikels: „Corroborazione di fatti“ nach §. 300 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnis vom 1 Mai 1897 B. 1657 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Primorec“ vom 27 April 1897 wegen des Artikels: „Solkane obispani seve-“ „Uenimi sopki“ nach §. 305 St. G. B. verboten.

Das f. f. Landes als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai

1897, Nr. 2835, die Weiterverbreitung der Nummer 799 der Zeitschrift: „Istria“ vom 8 Mai 1897 wegen der Stelle von „Tutti i nostri storiei concordano nell affermare“ bis zum Schlusse des Artikels: „12 Maggio 1797“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 7 Mai 1897, B. 10276 die Weiterverbreitung der Nummer 8 der in Berlin erscheinenden Druckschrift: „Der moderne Volkergest“, Organ des socialitären Bundes, Berlin, Mitte April 1897 wegen des Artikels: „Altgermanische Götter mit Wodan an der Spitze und der jüdisch-christliche Jehovah“ (§. 122 lit. a und b St. G.) nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1897, B. 10779, die Weiterverbreitung der Nummer 19 der periodischen Druckschrift: „Vyschrad“ vom 8 Mai 1897 wegen der Stelle „Svadi se tedy“ bis „Vsenemecku“ (§. 63 St. G.) des Artikels: „Z Vidne, dne 6 kvetna 1897“ nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1897 B. 10673 die Weiterverbreitung der Nummer 9 der periodischen Zeitschrift: „Listy z Prahy“ vom 7 Mai 1897 wegen des Artikels: „Cestna zalezitost“ (§. 302 St. G.) nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1897, B. 4677 Stf., die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Falkenau-Königsberger Volksblatt“ vom 5 Mai 1897 wegen der Stelle von „Zuerst raubt uns“ bis „Germania irredenta“ und der Stelle von „Ein Gendarm hatte sein Gewehr“ bis „arg böse aussehn können“ des Artikels: „Eine verbotene Protestversammlung“ nach §. 65 lit. a und b St. G. B. und wegen der Stelle „hochdramatisch war“ bis „so geht's jetzt uns Deutschen“ desselben Artikels nach §. 64 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 11 Mai 1897, Nr. 4675, die Weiterverbreitung der Nummer 35 der Zeitschrift: „Grasliker Volksblatt“ vom 5 Mai 1897, wegen der Stelle von „Zuerst raubt uns“ bis „Germania irredenta“ und der Stelle von „Ein Gendarm hatte sein Gewehr“ bis „arg böse aussehn können“ des Artikels: „Eine verbotene Protestversammlung“ nach §. 65 lit. a und b St. G. B. und wegen der Stelle „hochdramatisch war“ bis „so geht's jetzt uns Deutschen“ desselben Artikels nach §. 64 St. G. B. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnis vom 18 Mai 1897, B. 4849, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Der Hammer“ ad Wien im Mai n. Koreja wegen der Stelle von „Als der deutsche Kaiser“ bis incl. „Antwort hieraus steht aus?“ und von „Rein fürstliches Geschlecht“ bis incl. „doch müßige sein“ des Artikels: „Volk und Reich“ nach §§. 58c und 59c St. G. B., resp. §. 63 St. G. B. verboten.

Das f. f. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 17 Mai 1897, B. 4802, die Weiterverbreitung der Nummer 132 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 13 Mai 1887 wegen der Stellen von „die jüdische“ bis „Siegerin“ und von „das deutsche“ bis „Wühler verdienen“ im Artikel: „Jüdische Ärzte“ ferner von „Wirft die Frage“ bis „und des Alterthums“ des Artikels: „Weltgeschichtliche Doppelgänger“ des Unterhaltungsblattes Nummer 38, nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 18 Mai 1897, B. 4857, die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 13 Mai 1897 wegen der Stelle von „Wahrlich selbst“ bis „Kinder spiel ist“ des Artikels: „Die Deutschen in Oesterreich im Kampfe gegen die...“ des... nach §. 493 St. B. O. verboten.

Das f. f. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnis vom 4 Mai 1897 B. 3477/1897, die Weiterverbreitung des in der Druckerei Tipografia sociale Spalatina (G. Laghi) in Spalato am 29 April 1897 in italienischer und serbo-croatischer Sprache erschienenen Aufrufes: „Lavoratori-Radnici; Una nuova Pasqua- Jedan novi Uskrs“ mit der Unterschrift: „I Socialisti-Democratici“ — „Socialisti-Demokrati“ verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1635 (3460 2—3)
W zastosowaniu się do §. 30 ust. o repr. pow. Wydział powiatowy podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie tutejszym, że zamknięcia rachunków Wydziału powiatowego za rok 1896 są wyłożone do przejrzania w sali posiedzeń Rady powiatowej na czas od dnia 4 do 18 czerwca 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej
Mielec, dnia 1 czerwca 1897.
Prezes: Sękowski

L. 3171 (4158 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Spiess, iż celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 31 października 1895 l. 22811 pozwalającej intabulacji Majera Getreu za właściciela realności w Uhersku wyk. hip. 197 i 291, ustanowiono kuratorem jego adwokata Aichmüllera ze Stryja, doktóręgo celem ochrony swych praw zwrócić się winien.

Stryj, 15 lutego 1897.

L. 18.573 (4184 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Delatynie ogłasza, że w r. 1885, zmarł w Jamnej Hersch Sobel syn Abrahama bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa wszystkich nieznanych spadkobierców, ażeby w ciągu roku od dnia ogłoszenia tego edyktu swoje prawa do spadku w Sądzie zgłosili i wykazując takowe oświadczenie do spadku wniosli, gdyż w razie przeciwnym spadek, dla którego kurator obecnie w osobie dra Izidora Berlesteina w Delatynie ustanowiony został, z tymi, którzy się do takowego oświadcza, pertraktowany i im przyznany zostanie, część zaś nieobjęta takowego, lub gdyby się nikt nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny przez Skarb państwa zostanie objęty.

C. k. Sąd powiatowy.
Delatyn, 31 grudnia 1895.

L. 7584 (4055 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Honorata Roszko Augustynowicza przeciw Majerowi Schickler o 1500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga kuratorem z substytucją adwokata dr. Schuster i doręczył temuż kuratorowi uchwałę z dnia 2 stycznia 1897 l. 26380 dla Majera Schicklera przeznaczoną.

Kołomyja, 24 kwietnia 1897.

L. 7583 (4054 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Honorata Roszko Augustynowicza przeciw Majerowi Schickler o 500 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga kuratorem z substytucją adwokata dr. Schuster i doręczył temuż kuratorowi uchwałę z dnia 2 stycznia 1897 l. 26378 dla Majera Schicklera przeznaczoną.

Kołomyja, 24 kwietnia 1897.

L. 7582 (4053 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Honorata Roszko Augustynowicza przeciw Majerowi Schickler o 700 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Majera Schicklera adwokata dr. Wieselberga kuratorem z substytucją adwokata dr. Schuster i doręczył temuż kuratorowi uchwałę z dnia 2 stycznia 1897 l. 26379 dla Majera Schicklera przeznaczoną.

Kołomyja, 24 kwietnia 1897.

L. 5841 (4056 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu wniósł Abraham Galler pozew de praes. 11 maja 1897 l. 5841 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 25 zł. w. a. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 13 maja 1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Reichowi z substytucją adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 maja 1897.

L. 26923 (4116 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie na prośbę Sary Reitzes jako matki i opiekunki mał. Henryka Reitzesa, Rózy Berger, Sabiny Fink i Charlotty Neumann w dniu 26 marca 1897 do l. 19391 wniesioną, wdrażając w myśl art. 73 ust. weksl. postępowanie amortyzacyjne, wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty 11 grudnia 1888 na 168 zł. w. a. opiewającego, ze strony Majera Izaaka Reitzesa wystawionego, przez Teodora Lipińskiego i Bogusława Longschamps akceptowanego, na odwrotnej stronie in blanco ży-

rowanego „Lemberg am 1 Jänner 1869 Meier Izaak Reitzes“ 15 stycznia 1869 płatnego, ażeby w przeciagu dni 45 licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej, weksel ten sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do tegoż wykazał, ileż po bezskutecznym upływie tego terminu, weksel ten na ponowne żądanie proszącego, za umorzony uznany zostanie.

Lwów, dnia 8 maja 1897.

L. 683 (4109 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie tabularnej Feiwa Fernera o wpis prawa własności do ciała hipotecznego l. 1032 ks. gr. gm. kat. Germakówka, ustanawia niniejszem dla niewiadomego z miejsca pobytu Anny Kosteckiej kuratora ad actum w osobie Stefana Sucheckiego z Mielnicy celem doręczenia temuż tus. uchwałę tabularną z dnia 10 grudnia 1895 l. 12617.

Mielnica, 29 stycznia 1897.

L. 5843 (4057 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu wniósł Izrael Thurm pozew de praes. 11 maja 1897 l. 5843 i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi p. adw. dr. Reichowi z substytucją p. adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca mu, ażeby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika obrał i sądowi o tem doniósł, inaczej bowiem skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Rzeszów, 13 maja 1897.

L. 1448 (4106 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kozowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Michała Krzaczkę z Kalnego kuratorem ad actum Andruscha Cokoła z Kalnego i doręcza mu tus. uchwałę tabularną z dnia 24 kwietnia 1896 l. 2566.

C. k. Sąd powiatowy.
Kozowa, 18 marca 1897.

L. 5546 (4333 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Semeczysza Wasyla, że dnia 29 kwietnia 1897 do l. 5549 Jankel Leib Römmel pozew przeciw niemu o zapłatę kwoty 48 zł. 65 ct. wniósł, na który termin do rozprawy ustnej według postępowania drobiazgowego na dzień 22 czerwca 1897 o godz. 9 rano wyznaczono i że dla niego Wasyla Genyka Iwana kuratorem ad actum ustanowiono.

Wzywa się więc, ażeby temu kuratorowi środków dowodowych dostarczył lub innego zastępcę sądowi oznajmił, inaczej sprawa niniejsza z ustanowionym kuratorem wedle obowiązujących w Galicyi ustaw przeprowadzoną będzie a skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Peczeniżyn, 29 kwietnia 1897.

L. 1213 (4105 3—3)
Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kozowie podaje się do wiadomości, że dnia 6 września 1891 zmarł w Słobodzie Jan Klimaszewski bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku po nim powołanym jest z ustawy także brat jego Jędrzej Klimaszewski z życia i miejsca pobytu niewiadomy.

Wzywa się go zatem, aby w przeciagu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym sądzie się zgłosił i do spadku po sp. Janie Klimaszewskim się oświadczył, w razie przeciwnym bowiem spadek tylko z oświadczonejmi spadkobiercami i jego kuratorem c. k. not. Lewickim z Kozowy będzie pertraktowanym.

Kozowa, dnia 25 lipca 1896.

L. 6111 (4101 3—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Zielińską, że celem doręczenia jej rezolucji hipotecznej z dnia 25 września 1896 l. 14372 dotyczące realności lwh. 747 gm. Chrzanów na jej koszt i niebezpieczeństwo adw. dr. Keppler w Chrzanowie ustanowiony i jemu rezolucja doręczona została.

Chrzanów, dnia 12 maja 1897.

L. 18796 (4170 3—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Kazimierza Wernickiego, że przeciw niemu wniósł Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 14 kwietnia 1897 l. 15647 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1897 l. 15647 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kuleczyńskiemu z substytucją adwokata dr. Tomika w Krakowie i poleca dr. Kazimierzowi Wernickiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem

razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 7 maja 1897.

L. 127 (4097 3—3)
W skutek podania Anieli z Chrupków Pisiewiczowej o uznanie za zmarłego brata jej Kazimierza Apolinarego Karola 3 ga im. Chrupka urodzonego w Tarnowie dnia 4 marca 1846, który w roku 1863 udać się miał do powstania w Królestwie Polskiem i od tego czasu o nim żadnej wiadomości nie ma, — wzywamy tegoż Kazimierza Apolinarego Karola 3 ga im. Chrupka, by w przeciagu jednego roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w tutejszym Sądzie się stawiał lub w tymże czasie innym sposobem o swoim życiu Sądowi lub kuratorowi swemu adw. dr. Barbackiemu w Nowym Sączu wiadomości udzielił, — w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu za zmarłego uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz, dnia 1 maja 1897.

L. 17.141 (4122 3—3)
Na prośbę gminy wsi Jaworowa pow. sąd. boryniańskiego, wzywamy posiadacza zaginionej książeczki wkładowej Nr. 291 na kwotę 79 złr. 20 ct. opiewającej, wystawionej przez powiatową kasę pożyczkową w Turce, gminie wsi Jaworów własnej, aby takową w sześciu miesiącach od trzeciego umieszczenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ tem pewniej temuż sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu, ta książeczka wkładowa amortyzowana zostanie.

C. k. Sąd obwodowy.
Sambor, 10 stycznia 1897.

L. 14.445 (4123 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze w sprawie tabularnej Samuela Krama, Maryi Mindli dw. im. Kram, Mechla Freya i Mojżesza, Barucha dw. im. Freya o wydzielenie parcel gruntowych l. 220/2, 220/3 z ciała hipotecznego wykazem l. 150 ks. gruntow. gminy katastr. Sambor dzieln. Blich objętego, utworzenie dla wydziałonych parcel dwu nowych ciał hipotecznych i przeniesienia na kartę ciężarów tych nowych ciał ciężarów, szeregowe ciało hipoteczne obciążających w sposobie łącznej hipoteki, ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomego Zygmunta Chirera adwokata dr. Aleksandrowicza w Samborze kuratorem i temuż doręcza uchwałę z dnia dzisiejszego do l. 14.445 przychylającą się do prośby powyż wymienionych a dla Zygmunta Chirera przeznaczoną.

Sambor, 10 października 1896.

L. 8224 (4124 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Matka, iż w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa eskontowego i oszczędności w Mielcu, przeciw Jakobowi Honigowi o 104 złr., celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 24 marca 1897, l. 5810 tudzież dalszych uchwał w tej sprawie zapasę mogących, dla niego dr. Wilhelm Hochberg kuratorem ustanowiony został.

Tarnów, 6 maja 1897.

L. 2539 (4149 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 12 stycznia 1895 l. 288 dla nieznanego z miejsca pobytu Debory Löwi, ustanawia się kuratora w osobie adwok. dr. Aleksandra Schiera we Lwowie.

Lwów, dnia 13 marca 1896.

L. 15.684 (4134 3—3)
Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę z Dziedziców Gawlikową, iż celem doręczenia rezolucji z dnia 29 maja 1893 l. 5509 ustanowiono dla niej kuratora w osobie Józefa Michalczyka z Gruszowa wielkiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 21 listopada 1896.

L. 7148 (4137 3—3)
Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Antoninę Müllerów, że z powodu intabulacji egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 40 złr. 18 ct. w. a. z pn. na realności lwh. 165 w Kolbuszowie górnej na rzecz Wysokiego Skarbu, dla niego kuratorem ad actum adw. dr. Seelger w Kolbuszowie ustanowiony został, któremu rezolucję z dnia 28 czerwca 1896, l. 5388 doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 1432 (4128 3—3)
W sporze Eudokii Zielińskiej przeciw Tadeuszowi Zielińskiemu o własność 1/3 części parceli bud. l. 129 i par. gr. l. 254/2 w Skwarzawie z pn. pozewem de praes. 30 maja 1895 l. 11.375 wytoczonym, ustanowiono dla nieobecnego pozwanego Tadeusza Zielińskiego kuratora adw. dr. Kołaczewskiego w Złoczowie i wzywa się Tadeusza Zieliń-

skiego by kuratorowi potrzebną do obrony wiadomość udzielił lub też innego zastępcę ustanowił.

Z c. k. Sądu powiatowego miej.-del.
Złoczów, 10 lutego 1897.

L. 8615 (4162 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Buczka, że w sprawie egzekucyjnej Mośesa Heumana prawonabywy Józefa Buczka przeciw Janowi Buczkowi pto 200 złr. ustanowiono dlań kuratorem ad actum Jana Cisko z Rydzowa.

Wzywa się przeto Jana Buczka, ażeby temuż kuratorowi swych obron udzielił, albo też innego pełnomocnika swego sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 7 listopada 1896.

L. 9769 (4180 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że do następujących depozytów przechowywanych w tutejszym c. k. głównym Urzędzie podatkowym jako depozytowym od 30 lat żaden właściciel się nie zgłosił, a to:

1. Krotofil Józef 49 złr. 14 ct.
2. Kunaszewski Onufry 95 złr. 99 ct.
3. Niewiadomski Tadeusz i Agnieszka 238 złr. 36 ct.
4. Michałowski Józef 39 złr. 18 ct.
5. Niewierski, taksa szkół normalnych 4 złr. 7 ct.
6. Mysłowski Józef 10 złr. 87 ct.
7. Niżniów, dobra cena kupna 490 zł. 9 1/2 ct.
8. Rzymski Paweł 38 złr. 82 ct.
9. Matkowski Józef dla rzym. katol. kapituły we Lwowie 12 złr. 89 1/2 ct.
10. Kisilewski Marcin 43 złr. 86 ct.
11. Cena kupna dóbr Dobrzany reszta po zapłaceniu kosztów komisji 99 złr. 99 ct.
12. Aerarium 4 złr. 21 ct.
13. Z ceny kupna dóbr Babieże kaucya sekwestra Mikołaja Nowosielskiego 4357 złr. 88 ct.

14. Bouszów, cena kupna 55 złr. 70 ct.
15. Z ceny kupna dóbr Bouszów podatek rustykalny 851 złr. 38 ct.
16. Z ceny kupna dóbr Bouszów i Wiktorów reszta 100 złr. 15 ct.
17. Z ceny kupna dóbr Dobrzany dla Bazylianów w Żydaczowie 1182 złr. 59 ct.
18. Z ceny kupna dóbr Uhersko dla Trynitarzy we Lwowie 2303 złr. 49 ct.
19. Masa gr. kat. cerkiew. w Bilinie 713 złr. 13 ct.

Wzywamy zatem wszystkich, którzyby do tych depozytów bądź jako właściciele lub spadkobiercy, bądź też jako wierzyciele jakie pretensyi sobie rościli, aby w terminie jednego roku, 6 tygodni i 3 dni takowe przed tutejszym c. k. Sądem obwodowym tem pewniej udowodnili, gdyż w przeciwnym razie depozyta powyższe funduszowi zapadłości wydane zostaną.

Stanisławów, 24 kwietnia 1897.

L. 19285 (4171 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Kossakowską, że przeciw niej wniósł Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes. 14 kwietnia 1897 l. 15646 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 165 zł. w. a. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1897 l. 15646 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Federowiczowi z substytucją adwokata dr. Schwarza w Krakowie i poleca Maryi Kossakowskiej, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, dnia 14 maja 1897.

L. 630 (4159 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Warendę, że w sprawie hipotecznej Sebastjana i Magdaleny Warendów przeciw Franciszkowi Warendzie o intabulację na rzecz ich prawa własności 1/6 części realności whl. 263 gminy Czermin Franciszka Warendy własnych ustanawia dlań kuratorem ad actum Jana Płatka z Czermina.

Wzywa się przeto Franciszka Warendę, ażeby temuż dlań ustanowionemu kuratorowi swych informacji udzielił lub innego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 16 stycznia 1897.

L. 1213 (4187 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Smelka, w celu doręczenia mu tus. rezolucji z dnia 9 sierpnia 1896 l. 7952 zezwalającej na wpis prawa własności do parceli grunt. 1233/1 i 1234/1 w Postołowie, kuratora w osobie Albina Poznańskiego z Postołówki, dlań ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, 16 kwietnia 1897 r.

C. k. Sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 25 maja 1897.

Wzywa się zatem pozwanego Schotto
Dunglasa, ażeby wcześniej ustanowionemu dlań
kuratorowi wszelkich do obrony udziałów infor-
macyi, lub też innego zastępcę dla siebie usta-
nowił, gdyż wszelkie zle skutki z zaniedbania
tego wynikać mogące sam sobie przypisać
będzie musiał.

Krosno, 4 kwietnia 1897.

L. 3588 (4518 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślanach
uwiadamia Dominika Urszulak vel Antochów
z miejsca i życia pobytu nieznanego, że Sa-
lomon Katz 10 kwietnia 1897 do l. 3588
wniósł przeciw niemu i innym pozew o znie-
sienie współwłasności ciał hip. 1 i 2 ks. gr.
dla gminy Pniatyn, że termin do obrony i
dalszej rozprawy na dzień 5 sierpnia 1897 o
godz. 9 rano wyznaczono i że dla Dominika
Urszulak vel Antochów kuratora w osobie dr.
Izydora Kohl w Przemyślanach postanowiono,
wzywa się zatem tego pozwanego, aby posta-
nowionemu kuratorowi udzielił potrzebnej in-
formacyi lub też sądowi innego wskazał za-
stępce, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam
sobie przypisze.

L. 6556 (4179 1-3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy za-
wiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Bo-
rucha Belfa, że na prośbę Izaka Dawida Freib-
runa w Haliczu wydano przeciw niemu pod
dniem 12 września 1896 do l. 22203 nakaz
zapłaty sumy wekslowej 75 zł. z pn. i dorę-
czono takowy ustanowionemu dla niego ku-
ratorowi tutejszemu adw. dr. Sokolowi z we-
zwaniem, aby w czasie należytych udzielił
ustanowionemu kuratorowi potrzebną do za-
rządów informację lub innego zastępcę sobie
obrał i takowego sądowi wymienić, inaczej
bowiem skutki prawne z jego zaniebdania
wynikłe sam sobie przypisze.
Stanisławów, 3 kwietnia 1897.

L. 2202 (4182 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku za
wiadomienia nieznanego z miejsca pobytu Franciszka Pleśniarskiego po Piotrze, że Walenty Pleśniarski po Piotrze wniósł w tutejszym sądzie podanie de praes. 27 marca 1897 l. 2202 o wpis prawa własności na rzecz jego należącej do Franciszka Pleśniarskiego po Piotrze połowy realności w Bukowsku położonej, czyli wedle ks. gr. połowy ciała hipotecznego whl. 412 i połowy z 40/80 części ciała hip. wyk. hip. l. 18 i że w celu doręczenia zapadłej pozwalającej powyższego wpisu tus. uchwały z 31 marca 1897 l. 2202, dlań Adam Majdecki z Bukowska kuratorem ad actum ustanowiony został.
Bukowsko, dnia 31 marca 1897.

L. 15961 (4172 1—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę
Józefa Spisa, wzywa każdego posiadacza ksią-
żeczek wkładowych Powiatowej Kasy Oszcze-
dności w Krakowie a mianowicie :

w. a. a) książeczki Nr. 17693 na 50 zł. 75 ct.
złonej; opiewającej, a przez dwór Raczyn zło-
b) książeczki Nr. 17694 na 40 zł. 60 ct.
w. a. opiewającej, a złożonej przez gminę Ra-
czyn, tudzież

c) książeczki Nr. 17863 na 29 zł. 98 ct. w. a. opiewającej, a również przez gminę Raczym złożonej, aby takowe w ciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. sądzie okazał, o ileż w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu, książeczki te za umorzone uznane zostaną.

L. 5617 (4176 1—3)
C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę
Maryi z Świerczewskich Domagalskiej postę-
powanie celem umorzenia losu pożyczki miasta

Krakowa Nr. 65822 na 20 zł. opiewającego
ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna ten los
za umorzony, jeżeli za rok 6 tygodni i trzy
dni licząc od dnia płatności wygranej nikt
żadnych praw do tego losu nie zgłosi w sądzie
tutejszym, lub w kasie właściwej, ani też nie
odbierze wygranej.
dnia 26 marca 1897.

Kraków, dnia 26 marca 1991.

L 11922 (4175)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Kra-
kowie poleca wpisanie do rejestru dla firm
pojedynczych firmy: „Benesch Hofstätter“,
które używać będzie Benesch Hofstätter jako
dzierzawca prawa propinacji w Wisniezu na-
wym, podpisując takową „Benesch Hofstätter“.
Główny dnia 2 kwietnia 1897.

(4177 1-3)
L. 5842
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miej-
sca pobytu Iwana Rojko, że przeciw niemu
wniósł Berl Rothermann pozew de praes. 11
maja 1897 l. 5842 o wydanie nakazu zapłaty
sumy wekslowej 30 zł. w. a. i że wydany
wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z 13 maja
1897 doręczony został ustanowionemu dla tegoż
kuratorowi adw. dr. Reichowi z substytucyą
adw. dr. Bindera w Rzeszowie i poleca mu,
aby temuż kuratorowi potrzebnych środków
obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika
obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym
wobec niego także skutki z tego zaniedbania wy-
nikać mogące sam sobie przypisze.
Rzeszów 13 maja 1897.

(4188 1—3)
L. 2880
O. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie za-
wiadania niewiadomego z miejsca pobytu
Wasyła Korieja, że przeznaczoną dla niego
uchwałę z 11 listopada 1896 l. 12 279 do-
chwalając wpis prawa własności ciała hipo-
tecznego wbl. 844 ks. gr. gminy Oleszyce
tęże objętego na rzecz Aleksandra Korieja
długuje ustanowionemu kuratorowi p. dr.
Jakobowi Szlapię adwokatowi w Lubaczowie.
Lubaczów. 26 kwietnia 1897.

(4189 1-3)
L. 7089
C k. Sąd powiatowy w Myslenicach za-
wiadamia niewiadomego z życia i miejsca
pobytu Jana Pachonia z Polanki, że w spra-
wie egzekucyjnej Skarbu Państwa przeciw
niemu o wpis prawa zastawu dla zaległych
podatków w kwocie 165 zlr. 89 ct., ustano-
wiono dla niego kuratora w osobie adwokata
dr. Klaturki i wzywa się go, by temuż kura-
torowi podał środki do obrony, lub innego
zastępcę swego sądowni wymenił.
Myslenice, 10 marca 1897.

L 8451 (4218 1—3)
Zawiadamia się niewiadomych z miejsca
pobytu Józefa i Jana Bajorów, że w sprawie
egzekucyjnej Ludwika z Bajorów Pazdrowej
jako prawonabywczyni c. k. uprzyn. galic.
Zakładu kredytowego włościańskiego w likwi-
dacji we Lwowie, przeciw nim pto 41 złr.
72 ct, z większej sumy 250 złr., ustanowiono
dla nich kuratorem adwokata dr. Mieczys-
ława Brzeskiego w Mielcu i doręczono temuż
rozucyze sądowe z dnia 12 listopada 1895
l. 10 884 i z dnia 21 grudnia 1896, l. 845
dozwalające wpisu egzekucyjnego prawa za-
stawu dla kwoty 41 złr. 72 ct. z pn. i egze-
kucyjnego oszacowania realności lw. 39
w Różniatach Józefa i Jana Bajorów wła-
snej.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, dnia 21 grudnia 1896.

L. 4554 (4212 1—3)
Natalia Pisaniuk z Rosochacza uznana
marnotrawną, kuratorem ustanowiony Semań
Fucz z Rosochacza.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 7538 (4210 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze handlo-
wym dla firm spółkowych przy firmie: „Filia
c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego
w Tarnopolu“, uwidoczniiono, iż urzędnikowi
filii Banku w Tarnopolu p. Wacławowi Pa-
traszewskiemu nadanem zostało prawo podpi-
sywania firmy tejże filii „per procura“ wspólnie z każdorazowym dyrektorem lub zastępcą
dyrektora zakładu centralnego we Lwowie.
Tarnopol, dnia 15 maja 1897.

L. 7580 (4208 1—3)
Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiada-
nia niewiadomego Ludwika Razmusa o usta-
nowieniu dla niego kuratora adw. dr. Kron-
helma, w sporze wekslowym Altera Süskind
o 100 złr. i wzywa go, aby środki obrony
kuratorowi podał lub innego pełnomocnika
wymyślił.
Tarnów. 22 kwietnia 1897.

L. 7237 (4209 1-3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie za-
wiadamia niewiadomego z miejsca pobytu
Moraka Mannesa dw. im. Rosenfelda, że dnia
12 lutego 1896 zmarła w Tarnowie Lieba
Jenta ze Springerów Rosenfeldowa z pozosta-

wieniem wzajemnego testamentu, w którym mąż swego Mojżesza Rosenfelda dziedzicem ustanowiła, a zarazem tegoż Moraka Mannesa dw. im. Rosenfelda jako syna spadkodawczyni wyzywa, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia ogłoszenia edyktu w tut. e. k. Sądzie do spadku tego się zgłosił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu spadek po Liebie Jencie Rosenfeldowej z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie adw. dr. Ignacego Apfelbauma w Tarnowie przeprowadzonym i przyznanym zostanie.

Tarnów, 22 kwietnia 1897.

L. 30.311 (4263 1--3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
Lwowie ustanawia w sprawie Racheli Ecker
przeciw Alfredowi Garapichowi o 825 złr.
w. a. adw. dr. Dąbrowskiego ze zastępstwem
przez adw. dr. Steczkowskiego, kuratorem dla
nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Alfreda
Garapicha i zawiadamia go z wezwaniem, aby
temu kuratorowi potrzebną informację udzielił,
lub innego zastępcę sobie obrał i o tem
Sądowi doniósł.

Lwów, dnia 15 maja 1897.

L. 12 278 (4260 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi zawiadamia Waleryę z Jocherów Gottsfriedową, że w Żółkwi dnia 28 kwietnia 1892 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matka jej Apolonja Leopoldyna Jocher 2 go szlaku Marka.

Wzywa się tedy Waleryę z Jocherów Gottfriedową, aby w przeciągu jednego roku albo sama się stawiała lub też pełnomocnika ustanowiła, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu spadek przyjęty będzie jej imieniem przez kuratora adwokata dra Maciulskiego, pertraktacya przeprowadzoną a jej część zachowaną aż do przedłożenia dowodu miernici lub uznania za zmarłą.

Żółkiew, dnia 31 grudnia 1896.

12 204 (4258 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie oznaj-
mia nieznanym z miejsca pobytu Bronisław-
owi i Józefi Dąbrowskim, że przeznaczoną
dla nich tus. uchwałą tabularną z dnia 10 kwie-
tnia 1896 l. 4307 doręczył ustanowionemu
dla tychże kuratorowi Janowi Ludkiewiczowi
k. notaryuszowi w Żurawnie.
Żurawno, dnia 10 stycznia 1897.

7. 945 (4243 1-3)
Z życia i miejsca pobytu niewiadomego
Jędra Hojwanowicza z Rosochacza zawiadomiam
ją, że w sprawie egzekucyjnej powiatowego
Stowarzyszenia zaliczkowego w Turce przeciw
niemu i innym pto 200 złr. z pn. ustano-
wiono dla niego kuratora ad actum p. Edwarda
Sahajkiewicza z Boryni.

C. k. Sąd powiatowy.
Borynia, 14 kwietnia 1897.

6117 (4242 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Brzeczowie
w sporze sumarycznym Samuela Künstlera
z Henrikiem Henryka hr. Szelskiego, przeciw
Janowi Kościńskiemu i Marii Kościńskiej
319 złr. 10 ct. a. w. z pn. ustanawia dla
nieznanego z miejsca pobytu Jana Kościń-
skiego kuratorem Macieja Kościńskiego w B-
zeczowie do zastępowania Go w tej sprawie
pornej.

O czem się Jana Kościńskiego zawiada-
nia z tem, aby temuż kuratorowi środki
brony podał, albo innego zastępcę Sądowi
wymienił.

Brzozów, dnia 19 maja 1897.

475 (4241 1-3)
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu za-
wiadamia nieznanego z życia i miejsca po-
bytu Izaka Abrahama Pfeiffermachera, że
chwałą z dnia 10 marca 1896 l. 2511, do-
wolną została intabulacja egzekucyjnego
prawa zastawu dla zależności podatkowych
z kwocie 100 złr. 20 ct. a. w. w stanie bier-
nym realności wykazem hipotecznym 530 ks.
uozacz objętej Izaka Abrahama Pfeifferma-
chera i tow. własnej, na rzecz Wysokiego
Karbnu Państwa.

Uchwałę tę doręczono Izakowi Abrah-
owi Pfeiffermacherowi do rąk ustanowionego
tym celu kuratora adwok. dr. Ausehnitta
Buczacz.

Buczacz, 24 lutego 1897.

26801 (4265)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
wowie ogłasza niniejszem, iż dnia 27 kwietnia
1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń
r. b. kowych i gospodarczych w tymie I na
r. 201 wedle poz. 75/3 firmę „Spółka udzia-
wa dla przemysłu naftowego w Galicji sto-
warzyszenie zarejestrowane z ograniczoną po-
ską w likwidacyi wykreślono.
Lwów, dnia 8 maja 1897.

26175 (4264)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we
wowie ogłasza niniejszem, iż dnia 24 kwietnia
1897 w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń
gospodarczych i gospodarczych w tomie II na
nr. 64 pod poz. 76/3 przy firmie „Bank za-

lielowy we Lwowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" uwidoczniło, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 31 stycznia 1897 odbytem, zatwierdzono dokonany przez radę nadzorczą wybór dr. Adama Czyżewicza, Władysława Terenkoczego i Franciszka Kuczyńskiego dyrektorami, zaś dr. Aleksandra Lisiewicza adwokata, Edwarda Machayskiego kupca i Gwidona Ruszczyńskiego zastępcami dyrektorów Towarzystwa.

Lwów, dnia 12 maja 1897.

L. 2603 (4232)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Sanoku ogłasza, że w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisał przy firmie „Spar und Creditverein in Lisko registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, że wskutek zmian §. 3 statutu, tenże paragraf obecnie opiewa: Do zakresu działania Towarzystwa należy: a) przyjmowanie wkładek na procentowanie, b) eskontowanie weksli członków Towarzystwa opiewających na prawą walutę, c) udzielanie członkom swoim pożyczek nie wekslowych, potrzebnych do obrotu w handlu i przemyśle na raty na przeciąg jednego roku.

Sanok, 11 maja 1897.

L. 2973 (4231)
Sanoeki c. k. Sąd obwodowy jako han-
dlowy ogłasza, że w rejestrze firm pojedyn-
czych wpisał przy firmie Samuel G.ünes han-
dlarz zbożem w Dynowie jej wykreslenie.
Sanok, dnia 11 maja 1897.

L. 8675 (4230)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Przemysłu ogłasza, iż dnia 7 maja 1897
wpisano do rejestru handlowego przy firmie:
„Towarzystwo zaliczkowe w Jarosławiu sto-
warzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną
poręką”, że na odbytem dnia 14 grudnia 1896
zgromadzeniu rady nadzorczej towarzystwa za-
liczkowego w Jarosławiu na miejsce tymcza-
sowego członka Dyrekcyi kasyera Franciszka
Pollacha wybrano Jana Dydańskiego emeryto-
wanego urzędnika kolejowego, kasjerem człon-
kiem dyrekcyi towarzystwa na rok jeden aż
do zatwierdzenia przez walne zgromadzenie i
też jako taki towarzystwo firmować będzie.
Przemyśl, 15 maja 1897.

5801 (4207)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Wadowicach, poleca wykreślenie z rejestru
i firm pojedynczych firmy „Simon Krieger“
handel zboża w Białej, wpisanej na skutek
uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie
dnia 26 października 1877 z powodu zanie-
chania tego przedsiębiorstwa.
Wadowice. 19 września 1896.

2. 6130 (4206 1--3)
C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie za-
wiadamia niewiadomych z miejsca pobytu po-
wanych Alojzego, Grzegorza, Leona, Józefę
Wojnarowiczów, Maryannę Tomoniewicz, Aponie-
ę Regalińską, Józefę Gołyszewską, Teklę
anowską i Antoninę Mięta, że przeciw nim
wniesli spadkobiercy Kazimiry Zakliczyny byłej
właścicielki dóbr Gwoźnica z przyległ. pozw
uznanie przedawnienia sumy 810 zł. m. k.
a kapitał indemnizacyjny dóbr Gwoźnica i
Blizianka przekazanej i że jeden egzemplarz
pozwu doręczono kuratorowi adw. dr. Piłiń-
skiemu z substytucją adw. dr. Uiberalla celem
wniesienia obrony w dniach 90.

Polecamy zatem niewiadomym z miejsca
obytu pozwanym, aby kuratorowi potrzebnych
informacji udzielili, lub innego pełnomocnika
brali i sądowi o tem donieśli.
Rzeszów, 20 maja 1897.

4671 (4205 1—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że zarządzone
ostaje wpisanie z dniem dzisiejszym w rejestr
handlowym dla firm spółkowych firmy
Thaler et Hauser, wytyb lasów, handel
drzewem w Głogowie, po niemiecku „Thaler
et Hauser, Wald- und Holzhandel in Głogów“
z tem dołożeniem, że jawnymi spółnikami tej
firmy są a) Szyja Thaler kupiec we Wygodzie
dla Głogów i b) Chaim Hauser kupiec w Głog-
owie, że spółka rozpoczęła się dnia 29 sierpnia
1895 tudzież, że każdy ze spółników ma prawo
sobno zastępywać spółkę.
Rzeszów, 22 kwietnia 1897.

3259 (4314 1-3)
O k. Sąd obwodowy w Sanoku uwia-
domia nieznanego z miejsca pobytu Jana Ko-
pińskiego z Brzozowa, że Mendel Szyja Willner
przeziw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej
rosnę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia
8 maja 1897 l. 3259 zadość uczyniono
Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego,
kuratora w osobie p. adwok. dr. Flakowicza
w Sanoku i poleca pozwanemu, ażeby co do
wej obrony z kuratorem się porozumiał, lub
innego pełnomocnika sądowi wczas przedstawił,
naczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać
będzie musiał.
Sanok, dnia 18 maja 1897.

Doniesienia prywatne.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tustym petitem
dwa centy.

Najlepszy wikt domowy tylko na masle wydaje
jadalnia przy ul. Podlewskiego 1. 3, przedtem
Mickiewicza 6. 702

Znakomite codziennie świeże szparagi
poleca handel Alberta Szkowrona we Lwowie.
675

Łańcuchy miernicze 20-metrowe po zł.
8.50, taśmy miernicze z szychem dru-
cianym 5, 10, 15 i 20-metrowe, libele (wagi
wodne) poleca Piotr Chrzastowski handel
żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1 (naprze-
ciw Katedry). 707

2.000 pokoi Tapet

na składzie taniej niż wszędzie,
Story płóciennokowe na wał-
kach samoczynnych 520

P. P. Przedsiębiorcom i budowniczym
znaczny rabat, poleca magazyn

A. Krzysztofowicza

Lwów, plac Hallicki 1. 2.

Folwark Wola Mielecka z Józefowem

w powiecie mieleckim położony, do Zakładu
narodowego imienia Ossolińskich należący,
jest od 24 czerwca 1898 do wydzierżawienia.
Oferty zaopatrzone w wadium w wysokości
50 pr. ofiarowanego czynszu rocznego, na-
leży wnieść do 15 czerwca 1897 roku wła-
śnie w biurze dr. Steczkowskiego, adwokata
we Lwowie, ulica Kościuszki 1. 4, gdzie mo-
żna przejrzeć projekt kontraktu dzierżawy. —
Folwark Wola Mielecka z Józefowem ma
827 morgów roli, 117 morgów łąk, 48 mor-
gów pastwisk. 678

Najnowsze

batysty, piki, satyny, zefiry,
perkal, płócienna, lewantyny
poleca najtaniej

skład płócien i bielizny

Antoni Gudien

Lwów, hotel Europejski.

(plac Maryacki).

Próbki franko. 682

MASĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.

Masć ta leczy wrzodzieńki, pry-
szcze, czerwoności, krosty, węgry,
wysypkę, liszaje, hemoroidy, swę-
dzenie chroniczne, łupież i wyrzu-
ty na częściach ciała porośniętych
włosami i wszelkie słabości naskórne;
wstrzymuje natychmiast wypadanie
włosów na brwiach i głowie i sku-
tecznie działa na porost włosów.
Słoik 2 1/2 franków we Francji w
Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis-de-Grand
We Lwowie w aptece pp. Mikolascha, Wawior-
skiego, Ruckera, Ehrbara i Krzyżanowskiego. — W
Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Radzka,
Wiszniewskiego i Hellera. 721



Przeprowadzenia w patentowanych wo-
zach, uchylających potrzebę opakowa-
nia koleją, okrętem, drogą kołową
także w miejscu

Caro i Jellinek

spedytorzy

Lwów ul. Sykstuska 26

Telefon 408. 537

Budapeszt. Arany Janos utęza 34.

Wiedeń I., Börsegasse 9.

WODA LWOWSKA

Portrety z fotografii, kredkowe, pastelowe,
akwarelowe, olejne od 6 zł. — Dyplomy hoo-
rowego obywatelstwa, adresy, powinszowania, napisy
wykonuje Zakład rysowniczo-kaligraficzny N. Ja-
worskiego, we Lwowie, ulica Cherażczyzna 1. 7.

Założony w r. 1855.
Tadeusz Miłaszewski
zegarmistrz



Lwów, 689

ul. Akademicka 1. 3

poleca swój.

skład zegarków

stołowych,

kieszonkowych,

ściennych

i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa
pod gwarancją.

C. k. uprzyw.

Fabryka szkła

taflowego i zwierciadłowego

KUPFER & GLASER

Lwów, ul. Kazimierzowska 28.

polecają swe najlepsze

wyroby krajowe

szkła w taflach

we wszystkich jakościach i rozmiarach

zwiększa

szyby solinowe (belgijskie),

szkło dachowe

kolorowe, montowe i w deseniach,

szkło zwierciadłowe,

jak i lustra w ramach itp.

Oszklenia nowych budowli wyko-
nuje się pod gwarancją najsta-
raniej. 1149

Kit i dyament do rzeźbienia szkła.

Znakomitą musującą limoniadę

dają Mersnera

bombony musujące do limoniady

z tą marką

ochronną.



z tą marką

ochronną.

556

Fabryka wschodnich cukrów

A. Marsner

Praga, Król. Winohrady, Plzenka.

Wszędzie do nabycia. Gdzie niema składów tam wy-
ślemy franko 100 zwójów po zł. 7 za zaliczką albo
poprzednim nadesłaniem należności.

Reumatyzm,

gościec, kurcze, suche bole
influenzę

koi i leczy w zupełności

Sapomenthol

najlepsze nacieranie uśmierzające,
wyrobu Eugeniusza Matull, apteka-
rza w Radomyślu koło Tarnowa.

Cena 70 ct. za słoik.

Dostać można w aptekach: K. Wiszniew-
skiego w Krakowie, Dyonizego Matuli w Pod-
górzu, Piotra Mikolascha, K. Krzyżanowskiego
we Lwowie, tudzież wprost u Eugeniusza Ma-
tuli w Radomyślu koło Tarnowa. 426

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwa-
łym zapachem. Woda lwowska jest znakomi-
tą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.

J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika 1. 3, ul. Ha-
licka 1. 11 — Kraków Sukiennice 1. 20. — Prze-
myśl ul. Franciszkańska 1. 24. — Czerniowce
Rynek 1. 2.

Oszustwo!! Niesumienni podrzędni fabrykanci na-
śladowują etykietę sławnych tutek Niemo-
jowskiego. Należy strzedz się przed lichem naśladownictwem!
Każda etykieta i tutka zaopatrzona jest nazwiskiem S. W. Niemojowski.

E. & J. STROMENGER

c. i k. dostawcy nadworni Lwów, ul Karola Ludwika 5.



Największy i najtańszy skład powozów w Ga-
licyi utrzymuje bezustannie obfity wybór
wszelkich gatunków ekwipaży ze słynnej fa-
bryki nesslerdorfskiej, przedtem Schustala i
Spółki. Tarantasy i wózki własnego wyrobu.
Jako nowość polecamy oryginalne z Ameryki
sprowadzone lekkie pojazdy. Uprząże własne-
go wyrobu, jakoteż wszelkie przybory
siodlarsko-rymarskie.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić moich
PT. Odbiorców jakoteż wszystkich, którzy z na-
dejsiem sezonu zamierzają się zaopatrzyć w a-
paraty i przybory fotograficzne, że mój no-
wy cennik jest już na ukończeniu.
Raczą tedy swe nazwiska zgłosić.

LUDWIK FEIGL

właściciel najstarszego i największego składu a-
paratów i przyborów fotograficznych, dostawca
klubu miłośników sztuki fotograficznej, tudzież
fotografów fachowych we Lwowie i na prowincyi.

Pierwsza galic. akc. Spółka dla przemysłu naftowego
przedtem S. Szczepanowski i Spółka.

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Akeyonaryuszów pierwszej galicyjskiej akcyjnej Spółki dla
przemysłu naftowego, przedtem S. Szczepanowski i Spółka,
odbędzie się dnia 5 lipca b. r. o godzinie 3 po południu,
we Wiedniu, w lokalu Spółki, I., Bräunerstrasse 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i przedłożenie bilansu za rok 1896/7.
2. Sprawozdanie kontrolorów z rewizji rachunków rocznych.
3. Rozdział zysków.
4. Wybór do Rady nadzorczej.
5. Wybór kontrolorów.

Panowie Akeyonaryusze uprawnieni do głosowania, życzący sobie przyjąć
udział w Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 9 statutowo złożyć akcyje
najpóźniej do 27 czerwca b. r. w kasie Spółki, za pokwitowaniem i odbiorem
karty legitymacyjnej.

Wiedeń, dnia 3 czerwca 1897.

Rada nadzorcza.

(Przedruk nie będzie honorowanym.)

736

Obwieszczenie.

Wybory Reprezentantów i Delegatów członków Kasy chorych miasta Lwowa odbę-
dą się w myśl §§. 25 i 29 statutu Kasy dnia 13 czerwca 1897 r. w godzinach od 9 rano
do 2 po południu w wielkiej sali ratuszowej. Reprezentantów wybierają pracodawcy ubez-
pieczający swych współpracowników w Kasie chorych miasta Lwowa. Delegatów członkowie
Kasy tak mężczyźni jak kobiety, którzy są własnowolnymi i w myśl §. 4 statutu Kasy
prawo do tego nie utracili.

Wybory odbywają się dzielnicami, a zatem dla lepszego orjentowania się
stoły komisyjne oznaczone będą: Śródmieście, I. Dzielnica, II. Dzielnica, III.
Dzielnica, IV. Dzielnica.

Uprawnieni do wyborów Delegatów są Ci członkowie Kasy, którzy w myśl §. 4.
statutu Kasy praw swych nie utracili.

Uprawnieni do wyboru Reprezentantów są ci pracodawcy, którzy swych wspólni-
ków w Kasie chorych m. Lwowa ubezpieczają.

Głosowanie odbywa się kartkami, po przedstawieniu i oddaniu Komisji skrutacyjnej
karty legitymacyjnej uprawniającej do wyboru.

Karty legitymacyjne zostaną członkom za pośrednictwem pp. pracodawców doreczone.
Ci, którzyby kart legitymacyjnych nie otrzymali, mogą się zgłaszać po takowe do
biura kasy przy ulicy Blacharskiej 1. 2 I. p. w czasie od 2 czerwca do 12 czerwca b. r.
w godzinach urzędowych od 9 rano do 6 po południu, w niedzielę zaś i święta od 10 do 12
w południe, w razie spóźnienia w wystaraniu się o kartę legitymacyjną będą mieli prawo
wziąć udział w głosowaniu, skoro w dniu wyborów w obec komisji skrutacyjnej przed-
stawia listy płatnicze za kwiecień lub maj 1897 r., z których się okaże, że do kasy w
tym czasie należą, bez względu na to czy należne opłaty są uiszczone lub nie.

Uprawnieni do głosowania wybierają odnośnie do postanowienia §. 29 statutu Kasy
z Śródmieścia 50 Reprezentantów a 100 Delegatów, z I. dzielnicy 66 Reprezentantów
a 132 Delegatów, z II. dziel. 62 Reprezentantów a 124 Delegatów, z III. dziel. 48 Re-
prezentantów a 96 Delegatów, z IV. dziel. 20 Reprezentantów a 40 Delegatów, razem 246
Reprezentantów a 492 Delegatów.

Panowie pracodawcy zechcą po otrzymaniu kart legitym. takowe doreczyć swoim
współpracownikom, celem uniknięcia wszelkich reklamacyj, zaś karty już nieobecnych
zwrócić doreczycielowi.

We Lwowie, dnia 30 kwietnia 1897.

Od Zarządu Kasy chorych miasta Lwowa.

Prezes Zarządu: Filip Besen

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,
Drogistów i Fryzjerów znajduje
się

VELOUTINE Puder
ryżowy specjalnie
PRZYGOTOWANY Z DZMUTEM
Przez CH^{les} FAY, Fabrykanta Perfum
PARYŻ, 9, Ulica de la Paix, 9, PARYŻ

726